

Andrzej Papierowski

Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869-1904

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 4, 28-58

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

II. GENEZA I ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W PŁOCKU W LATACH 1869—1904

1. Spółdzielczość spożywców

a. Geneza płockiej „Zgody”

W tym czasie, kiedy w państwach Europy Zachodniej rozwijała się spółdzielczość, Polska była pozbawiona niepodległości państwowej. Rozdarta pomiędzy trzech zaborców, poddana była okrutnemu uciskowi politycznemu i społecznemu. Niemniej idee spółdzielczości przenikały na nasze ziemie. Społeczeństwo polskie bowiem bardzo szybko poczęło dostrzegać w nich czynnik swej samoobrony społeczno-ekonomicznej, a nawet i politycznej¹. Organizacyjnie spółdzielczość najwcześniej pojawiła się w b. zaborze pruskim i austriackim². W zaborze rosyjskim natomiast zakładanie wszelkiego typu stowarzyszeń, w tym i spółdzielczych, było specjalnie utrudniane przez władze. Carat bowiem w każdej akcji zrzeszania się, dopatrywał się niebezpieczeństwa dla ustroju. Zresztą sprawę przesądzał upadek powstania styczniowego w tzw. „Priwisłańskim Kraju”, czyli w Królestwie Polskim, tak odtąd z pogardą określanym przez zaborcę w języku urzędowym. W r. 1864 władze utworzyły na terenie całego Imperium i Królestwa tzw. gminne kasy. Zadaniem ich było organizowanie kredytów dla wsi. Carat uznawał ich działalność za wystarczającą i dlatego nie pozwalał na rozwój spółdzielczości kredytowej. Podobnie negatywny był stosunek władz do spółdzielczości rolniczo-handlowej. Nieco później zgodzono się na powstanie w Królestwie syndykatów rolnych, jednakże zabroniono wstępować do nich chłopom³.

Niechęć zaborcy do powyższych inicjatyw wynikała i stąd, ponieważ idea współdziałania pozostawała w ścisłym związku z politycznym położeniem Polski. Dla władz solą w oku była działalność Ligi Polskiej, która kolportowała do kraju z Zachodu nowe idee, m.in. ideę współdziałania⁴. Władze nadto stwarzały duże trudności odnośnie legalizacji nowo powstałych stowarzyszeń. Do r. 1897, a więc do czasu powstania tzw. „ustaw normalnych”, stowarzyszenia musiały swoje statuty zatwierdzać w odpowiednich ministerstwach w Petersburgu. Oczywiście opóźniało to proces rozwoju spółdzielczości w Królestwie. Dlatego, ażeby ominąć trudności, spółdzielnie najczęściej zakładano na podstawie umów rejentalnych⁵.

Hasło gospodarczego rozwoju Polski na drodze współdziałania obywateli zostało podjęte w gronie działaczy warszawskich. Najwybitniejszymi z nich byli Mściśław Trepka, Józef Kirsztot-Prawnicki i Aleksander Ma-

kowiecki. W przyjętym przez siebie programie wyznaczali oni spółdzielczości następujące zadania: podniesienie dobrobytu i kultury społeczeństwa, poprzez uczenie go zasad organizacji i samorządu, należytego spełniania powinności obywatelskich, a nadto walkę z lichwą i marnotrawstwem⁶. Ważną też rolę spełniało wychodzące w latach 1866 — 1874 w Warszawie czasopismo teoretyczne «*Ekonomista*», redagowane przez wybitnych ekonomistów, związanych z liberalną burżuazją. Na jego łamach pojawiały się informacje obrazujące rozwój życia gospodarczo-społecznego w Królestwie i na świecie oraz postulaty preferujące stosowanie nowych rozwiązań w gospodarce. Praktycznym efektem działalności wspomnianego środowiska było założenie w r. 1869 w Warszawie — stowarzyszenia spożywczego „*Merkury*”⁷.

Hasła działaczy warszawskich zostały podjęte na gruncie Płocka. W r. 1869 doszło bowiem do założenia spółdzielni pod nazwą „*Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa „ZGODA’ w Płocku*”.

W historiografii dotyczącej początków „*Zgody*” wyróżnić można kilka stanowisk, które w sposób dość rozbieżny traktują na temat przyczyn jej powstania. I tak — zdaniem Krzywickiego — powstanie spółdzielni należy wiązać z pojawieniem się w tutejszym środowisku zainteresowania sprawami ekonomicznymi oraz wpływem wspomnianego «*Ekonomisty*»⁸. Podobne stanowisko przyjmuje W. Sikorski, który powstanie spółdzielni wiąże z działalnością osób, mających bezpośrednio związki ze środowiskiem warszawskim⁹. Do ciekawych i wypowiedzianych na ten temat opinii należy zdanie długoletniego pracownika „*Zgody*” L. Dzierżanowskiego, będącego z zamiłowania również jej historykiem. Według niego — założenie spółdzielni było odpowiedzią jej założycieli na lansowaną przez władze pogłoskę, że fundowana w Płocku rzekomo za polskie pieniądze cerkiew, stanowiła wotum wdzięczności Polaków, za stłumienie przez Rosję powstania styczniowego¹⁰. Inne stanowisko prezentuje Buczowski. Autor ten uznał „*Zgodę*” nie tylko za najstarszą spółdzielnię w Królestwie, lecz także traktował ją jako efekt działalności bliżej nie sprecyzowanych organizacji politycznych¹¹.

Ustosunkowując się do zaprezentowanych stanowisk należy z całą pewnością odrzucić tezę Buczowskiego. Nie jest ona bowiem poparta żadnym dowodem i w świetle materiału źródłowego nie jest zgodna z prawdą. Wątpliwości budzi również stanowisko Dzierżanowskiego, pomimo swej oryginalności i nowatorstwa. Niestety, nie znajduje ono potwierdzenia w kwerendzie, poczynionej do niniejszych badań i jako takie pozostaje odosobnione¹².

Pozostałe dwa stanowiska, a więc Krzywickiego i Sikorskiego należy uznać za pewne. Ich wiarygodność niejako potwierdza niewielka odle-

głość czasowa od opisywanych wydarzeń, a przede wszystkim solidność naukowa Krzywickiego jako badacza. Zresztą jako płocczanin, współczesny opisywanym wydarzeniom, Krzywicki mógł znać przyczyny powstania spółdzielni z bezpośrednich na ten temat relacji, uzyskanych od jej założycieli.

Spółdzielnia pod nazwą „Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa ‚Zgoda’ w Płocku” powstała z inicjatywy dwóch obywateli miasta: Waleriana Jędrzejewskiego (1824 lub 1828—1886)¹³ i Gustawa Fogla (?—1903)¹⁴. Do członków założycieli, którzy swoje podpisy złożyli na oryginalne pierwszego statutu Towarzystwa należeli również: Szymon Barański, Stanisław Chyczewski, Mikołaj Czyżow, Ksawery Kamocki, Artur Pomski, Piotr Potworowski, Mateusz Przybojewski, Ludwik Skoczyński, Stanisław Skonieczny, Leopold Skorobogacki, O. Słupecki i M. Waszkowski¹⁵.

Trudno jest w sposób jednoznaczny orzekać o motywach, które skłoniły ich do założenia spółdzielni. Jako typowi przedstawiciele inteligencji, a jednocześnie będąc obdarzeni w sposób nie tylko teoretyczny instynktem społecznym, z pewnością musieli dostrzegać dobrodziejstwa wynikające z procesu społecznego zrzeszania się. Być może, że determinujący na nich wpływ wywarli działacze skupieni wokół wspomnianego «Ekonomisty». Nie należy jednak wykluczyć jako wzorca i miejscowych tradycji w postaci istniejącej od r. 1844 „Kasy Oszczędności” oraz „Domu Zleceń Rolników Płockich”, założonego w 1859 r.¹⁶. Obydwie te instytucje w założeniach swoich miały bowiem wybitnie społeczne aspekty działania. Celem pierwszej było podniesienie moralne i częściowo materialne wyrobników i służących¹⁷. Celem działania „Domu Zleceń Rolników Płockich” — uporządkowanie rynku płodów rolnych i tępienie lichwy¹⁸. Działalność tych instytucji mogła więc mieć wpływ na decyzję Jędrzejewskiego, Fogla i współzałożycieli, kiedy to podczas urzeczywistniania projektu spółdzielni, połączono ją z kasą pożyczkową w jedną organiczną całość.

Brak odpowiedniej dokumentacji wręcz uniemożliwia przedstawienie wszystkich okoliczności i starań, związanych z powstaniem stowarzyszenia. Została ona bowiem niemal doszczętnie zniszczona jeszcze w r. 1876, podczas włamania dokonanego do sklepu „Zgody” przez nie wykrytych sprawców. Jak podaje Dzierżanowski — „[...] zniszczyli (oni) wiele towarów, a wszystkie akta i dokumenty, znajdujące się obok w pakamercze, użytym jako archiwum spółdzielni, starali się spalić, co im się w znacznej mierze udało”¹⁹.

Prace nad organizacją podstaw materialnych spółdzielni wypełniły cały r. 1869. Otwarcie Towarzystwa według wymogów ówczesnego usta-

wodawstwa, było uzależnione od zwerbowania co najmniej stu członków, z których przynajmniej połowa musiała mieć wniesione pełne udziały i od złożenia przez członków — „pierwiastkowch”, tj. Jędrzejewskiego i Fogła, kaucji w wysokości 1 300 rb²⁰. Obydwa te postulaty zostały spełnione. Do 30 czerwca tego roku swój akces zgłosiło 185 członków, którzy wnieśli udział wynoszący 2 073 rb²¹.

W tym okresie trwały też intensywne prace grupy członków założycieli nad pierwszym statutem Towarzystwa. Jego autorzy jako wzorzec potraktowali zatwierdzony już przez władze statut stowarzyszenia „Mercury” w Warszawie²². Oceny prawnej i społecznej projektu statutu dokonał dr Drużyłowski z Płocka²³. Następnie za pośrednictwem urzędu gubernialnego w Płocku wystąpiono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu o zatwierdzenie statutu i wydanie zezwolenia na otwarcie Towarzystwa²⁴. Wysiłki społeczników poparł życzliwy Polakom, ówczesny gubernator płocki, Michał baron Wrangel²⁵. Poparcie z jego strony było koniecznym wymogiem obowiązującego wówczas ustawodawstwa²⁶. Na oryginale statutu, obok podpisu Wrangla, widnieją podpisy przedstawiciela gubernatora płockiego — Trojanowskiego i prokurenta przy Grodzkim Trybunale w Płocku — Sobierajskiego²⁷.

Oprócz poparcia ze strony miejscowych władz, czynnikiem ułatwiającym powstanie spółdzielni była jej nazwa „Zgoda”, która jak to podkreśla Dzierżanowski, mogła być w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych rozumiana dwojako. Rosjanie widzieli w niej wyrzeczenie się przez Polaków myśli o restauracji niepodległej ojczyzny oraz uznanie nad sobą hegemonii zaborcy. Polacy zaś traktowali ją jako wyraz wspólnego podjęcia przez współobywateli haseł pracy organicznej, w kierunku odnowy społeczno-gospodarczej społeczeństwa powostaniowego i jego konsolidacji²⁸.

Ustosunkowując się do przedłożonej tezy należy stwierdzić, że o ile pierwsza jej część nie budzi większych zastrzeżeń, to wielce problematyczną wydaje się być jej część druga, dotycząca stanowiska Polaków. Otóż prócz Jędrzejewskiego, nie spotykamy wśród założycieli ani jednej postaci, która by swoją działalność społeczną poprzedzała taką czy inną działalnością polityczną. Wielce charakterystycznym natomiast jest fakt, że spośród członków założycieli aż pięciu, tj. Czyżow, Maszkowski, Pomski, Słupecki i Skorobogacki swoje podpisy na oryginale statutu uwiecznili w języku rosyjskim²⁹. Tym samym, w przeciwieństwie do pozostałych, zadeklarowali oni swoją prorosyjską postawę.

Przytoczone spostrzeżenie nie przesądza jednak ostatecznie o ewentualnych związkach Jędrzejewskiego z gronem płockich oportunistów, ani też o występowaniu tych ostatnich wśród założycieli spółdzielni. Na

ten temat nie dysponujemy żadnym dowodem. Akcenty rosyjskie być może były najzwyczajszym manewrem taktycznym. Faktem natomiast jest, co na dalszych stronach postaramy się wykazać, że w początkach swej działalności cele społeczne władze spółdzielni traktowały w sposób drugorzędny.

Ostatecznie Towarzystwo zostało zalegalizowane 24 lutego r. 1870 przez ministra spraw wewnętrznych Rosji — Timoszewa³⁰. Jego cele i zadania, a także struktura organizacyjna, zostały określone w statucie.

Pokrótko omówimy najważniejsze jego założenia. I tak zasadniczym celem „Zgody” było umożliwienie członkom nabywanie artykułów spożywczych w dobrym gatunku za gotówkę, według określonych cennikiem cen stałych, nie wyższych jednak od cen rynkowych i w razie potrzeby udzielanie im za niewielkim oprocentowaniem pożyczek pieniężnych. Do stowarzyszenia mógł należeć każdy, bez względu na narodowość, wyznanie, pochodzenie społeczne, płeć i stan majątkowy. Demokratycznym akcentem założeń statutowych było to, że każdy z członków miał jeden głos, bez względu na ilość posiadanych udziałów. Przyjęto odpowiedzialność do wysokości udziałów członkowskich, co nie wpływało dodatnio na przyływ świeżych kapitałów, a tym samym w sposób istotny ograniczało rozwój spółdzielni. Wpisowe wynosiło 1 rb, udział 5 rb, wniosek na Kasę Pożyczkową — połowę sumy jednorazowej pożyczki. Norma maksymalnej pożyczki była określona na 25 rb, stąd wniosek wynosił 12 rb i 50 kop. Od wniosku i udziału stowarzyszony pobierał rocznie 5%, która to suma w wypadku jej nie podjęcia, była przelewana na powiększenie kapitału posiadanego przez członka. Udziały i wnioski na pożyczki mogły być w dowolnym czasie wypłacane ratami, począwszy od kwoty 50 kop. Podlegały one oprocentowaniu na 5%, jednakże po uzupełnieniu przez członka całej zadeklarowanej sumy. W wypadku zaciągania przez członka wyższej pożyczki, niż na to zezwalał jego wniosek, spółdzielnia żądała od niego do dodatkowej deklaracji jej zwrotu, poczynionej przez dwóch poręczycieli. Występujący ze spółdzielni tracili na jej rzecz wpisowe oraz 10% udziału. Sumy te były lokowane na kapitał zapasowy. Członkowie nie posiadający pełnego udziału do czasu jego uzupełnienia nie otrzymywali dywidendy. Przy udzielaniu pożyczek pobierano z góry 8%, z których 5 było przeznaczone na oprocentowanie wniosków i udziałów, reszta zaś na wydatki związane z administrowaniem spółdzielni. Wnioski wyższe niż 50% sumy przyznawanej pożyczki nazywano wkładami³¹.

Z wypracowanego zysku pokrywano bieżące wydatki, jakie stanowiły podatki skarbowe³², wynagrodzenie pracowników i członków Zarządu, procenty wniosków i udziałów członkowskich. Część zysku była również przelewana na kapitał zapasowy. Jednocześnie statut traktował, że

w wypadku kiedy fundusz zasobowy osiągnie ustaloną przez Zarząd wysokość oraz ze strony władz nie będzie zasadniczych przeszkód, to część zysków zostanie przeznaczona na utworzenie biblioteki i czytelnicy³³.

W określeniach statutu struktura organizacyjna Towarzystwa przedstawiała się następująco. Najważniejszym organem stowarzyszenia, praktycznie decydującym o wszystkim, było Walne Zebranie. Wybierało ono spośród siebie Prezydium Walnego Zebrania, Zarząd, Komisję Rewizyjną, posiadającą w pewnym sensie uprawnienia Rady Nadzorczej i Sąd Polubowny; zatwierdzało sprawozdania Komisji i Zarządu, określało zasady podziału nadwyżki rocznej, a także stanowiło o zmianie statutu. Na czele prezydium Walnego Zebrania stali prezes, wiceprezes i sekretarz. Ich zadaniem było przewodniczenie na wszystkich zebraniach członków spółdzielni³⁴. Bezpośrednie kierownictwo nad działalnością gospodarczą spółdzielni sprawował Zarząd. Liczba jego członków nie mogła być nigdy niższa niż czterech. Na jego czele stali prezes, zastępca, kasjer i sekretarz, pełniący jednocześnie obowiązki buchaltera. Kontrolę nad działalnością Zarządu sprawowała trójosobowa Komisja Rewizyjna. Od r. 1889 powiększono jej skład o jednego członka³⁵. Ostatnim organem, do kompetencji którego należało rozstrzyganie wszelkich sporów, jakie powstawały między Zarządem i członkami „Zgody”, był Sąd Polubowny. Od jego orzeczeń nie było odwołania.

Członkowie Prezydium Walnych Zebrań, Komisji Rewizyjnych i Sądu pracowali honorowo. Z Zarządu stałe uposażenie otrzymywał jedynie sekretarz. Prezes natomiast i jego zastępca wprawdzie otrzymywali pewne wynagrodzenie, jednakże było ono uzależnione od efektów ich pracy³⁶. Tak zatwierdzony statut obowiązywał z niewielkimi zmianami do r. 1922, tj. do czasu przystosowania go do wymogów ustawy o spółdzielniach z r. 1920.

Jak już wspomniano, inicjatorami założenia spółdzielni byli przedstawiciele miejscowej inteligencji³⁷. Oni też w większości weszli do nowo powstałych władz „Zgody”.

W skład pierwszego Zarządu spółdzielni wchodził: Gustaw Fogel — prezes, Walerian Jędrzejewski — wiceprezes, Mateusz Przybojewski — kasjer, Ksawery Kamocki — sekretarz i buchalter. Zastępcami członków Zarządu zostali: Józefat Bębenkowski, Feliks Grzebski, inż. Potworowski i Ignacy Aksamitowski.

Prezesem Zebrań Ogólnych został ówczesny prezes Sądu Kryminalnego w Płocku — Jakub Orłowski, zastępcą dr med. Władysław Drużyłowski, zaś sekretarzem patron Trybunału w Płocku — Stanisław Pyrowicz.

Skład Komisji Rewizyjnej stanowili prof. Konstanty Dylewski, prokurator Sobierański i Józef Wilczyński. Natomiast Sąd Polubowny ukon-

stytuowali Mikołaj Czyżow, pełniący wówczas funkcję prezesa Izby Skarbowej w Płocku, adwokat Marian Zglinicki i Adam Zalewski³⁸.

W latach następnych, w interesującym nas okresie, pojawiły się nowe nazwiska, które odegrały wcale niebagatelną rolę w historii spółdzielni. Z konieczności ograniczymy się do wymienienia najważniejszych. Tak więc do tej grupy należy zaliczyć Zygmunta Rościszewskiego, redaktora «Korespondenta Płockiego», pełniącego w latach 1875—1880 funkcję prezesa Zebrań Ogólnych³⁹ i b. prezydenta m. Płocka, Józefa Widulińskiego, który w latach 1880—1899 był sekretarzem Zarządu. W r. 1889 został dokoptowany do Zarządu najpierw w charakterze członka, a od r. 1891 jako jego prezes, Józef Mądrzejewski⁴⁰. Trwał on na tym stanowisku do r. 1917, tj. do swojej śmierci. Mądrzejewski był szczególnie zasłużony dla „Zgody”, ponieważ w kryzysowych latach 1880 i 1887 nie dopuścił do jej likwidacji⁴¹. W r. 1903 wszedł do Zarządu i pracował jako długoletni jego działacz Aleksander Rudziński. Swoje talenty organizacyjne okazał on w następnych latach, tj. 1917—1927, w czasie pełnienia obowiązków prezesa Zarządu⁴².

W r. 1904 dokonano wyboru nowych władz „Zgody”. Z niewielkimi zmianami przetrwały one do wybuchu pierwszej wojny światowej. Prezesem honorowym Zebrań Ogólnych został rzeczywisty radca stanu Marian Zglinicki, prezesem rzeczywistym Feliks Grzebski, wiceprezesem Czesław Gościcki, sekretarzem Anastazy Keller, a po nim Adam Grabowski. Zarząd ukonstytuował się następująco: Mądrzejewski jako prezes i Jan Rudziński — wiceprezes. Członkami Zarządu zostali Leon Przybyszewski, Czesław Szymczewski i Aleksander Rudziński. Do Komisji Rewizyjnej powołano Bronisława Chądzyńskiego, Antoniego Wunderlicha, Władysława Apfelbauma i Franciszka Rokickiego. Natomiast skład Sądu Polubownego stanowili Zglinicki, Biedrzycki i Ligowski⁴³.

b. Działalność gospodarcza i społeczna „Zgody”

Działalność handlową Towarzystwo rozpoczęło 2 maja 1870 r.⁴⁴. Z początku projektowano otwarcie trzech sklepów handlowych⁴⁵. W rezultacie zdołano otworzyć dwa. Jeden z nich, to sklep nr 1 przy ul. Kolegialnej w Płocku, do dziś istniejący, będący niewątpliwie najstarszym sklepem spółdzielczym w Polsce. Natomiast lokalizacji drugiego sklepu nie udało się ustalić.

W nowo otwartych sklepach prowadzono sprzedaż wyrobów żelaznych, skór, płótna i towarów łokciowych, chemikaliów, artykułów drogeryjnych i spożywczych, głównie delikatesowych⁴⁶. Od początku jednak spółdzielnia borykała się z dużymi trudnościami. Wygospodarowany jeszcze przez pierwszego prezesa kapitał ogólny w sumie 2 073 rb, nie stanowił dla „Zgody” mocnej bazy materialnej, wobec konkurujących

z nią i dobrze zaopatrzonych sklepów prywatnych. Wprawdzie w r. 1870 kredyt podniósł się do 5 421 rb, a obrót doszedł do 15 000 rb⁴⁷, to jednak Zarząd borykał się z coraz to większymi trudnościami. W efekcie wytworzyła się dość niekorzystna sytuacja, która jak to podaje «Korespondent Płocki», zmusiła Zarząd do ustalenia wyższych cen na artykuły podstawowe takie jak chleb i mięso, aniżeli miało to miejsce w handlu prywatnym⁴⁸. Łatwo więc skonstatować, że już od samego początku tu i ówdzie zaczęły powstawać wątpliwości, czy i w jaki sposób Zarząd realizuje podstawowe cele spółdzielcze. Cytowany «Korespondent» wprost zarzucał „Zgodzie”, że prowadzi sprzedaż wina, fig, daktyli, delikatesów, a więc artykułów luksusowych, zamiast podstawowych takich jak chleb, mięso, ziemniaki, kasze, mąkę i opał⁴⁹. Niestety, wypowiedziana krytyka nie znajdowała w decyzjach Zarządu większego uznania. Na przestrzeni lat 1870—1904 spółdzielnia swoje największe sukcesy uzyskała jedynie w drugim półroczu r. 1872 i pierwszym 1873. Wtedy to ilość członków wzrosła do 249, obrót prawie do 27 000 rb, udziały osiągnęły sumę 1 570 rb, zaś wkłady — 2 661 rb⁵⁰. Wtedy to założono trzeci sklep, którego również nie udało się zlokalizować. Był to sukces krótkotrwały. W następnych latach „Zgoda” zaczęła systematycznie podupadać. Okres szczytowy nastąpił w drugim półroczu r. 1886, kiedy to spółdzielnia zrzeszała zaledwie 81 członków⁵¹. Była to najniższa liczba zrzeszonych w całej historii „Zgody”.

Przeciwdziałając zaistniałej sytuacji, władze spółdzielni podejmowały cały szereg inicjatyw, które miały na celu nie tylko ożywienie działalności gospodarczej „Zgody”, lecz także zwiększenie liczby jej członków. Dlatego też w celu rozszerzenia oferowanego asortymentu, „Zgoda” już od r. 1876 zaczęła przyjmować w komis różne artykuły proveniencji wiejskiej takie jak masło, ser, ziemniaki, warzywa itp. Na zebraniu z 20 lutego 1878 r. uchwalono prowadzenie stałej sprzedaży mięsa, chleba, napojów alkoholowych i węgla kamiennego. Wtedy też dla kontroli wprowadzono książeczki zakupów, dokonywanych przez członków w sklepach spółdzielni. O tym jak usilnie starano się uzdrowić gospodarę „Zgody”, świadczy uchwała Walnego Zebrania z 21 marca 1881 r., powzięta na wniosek prezesa Zarządu Władysława hr. Chotomskiego z Gulczewa. Przyjęto w niej, ażeby towary nabywane przez członków były im sprzedawane po niższych cenach, aniżeli niestowarzyszonym. I mimo ręczenia za nią przez Chotomskiego całym majątkiem szybko z niej zrezygnowano, ponieważ jak to podkreśla Rudziński, przy takich założeniach stowarzyszeniu groziło już pewne bankructwo⁵².

Sytuacja jednak pogarszała się i stała się na tyle krytyczna, że na Walnym Zebraniu z 10 września 1885 r. Zarząd został upoważniony do poczynienia przygotowań do likwidacji spółdzielni⁵³.

Tak się jednak nie stało. Wkrótce też nastąpiła pewna poprawa, która dała znać o sobie w drugiej połowie r. 1886, w uwidocznionym już zysku 109 rb 96 kop. Od tej daty daje się zauważyć powolny, jednakże systematyczny rozwój spółdzielni.

Zgoła inaczej przedstawiała się działalność kredytowa spółdzielni. Wbrew opiniom rozpowszechnianym przez Dzierżanowskiego i Wybulta, a następnie przejętych przez innych autorów, istniejąca przy Towarzystwie Kasa Pożyczkowa przez pierwsze 21 lat prawie że nie wykazywała żadnej działalności⁵⁴. Wyjątek stanowią drugie półrocze r. 1874 i obydwie półrocza r. 1877, kiedy to Kasa wykazała obroty odpowiednio w wysokości 1 281, 160 i 135 rb⁵⁵.

Co się złożyło na ten stan rzeczy, trudno jest w sposób jednoznaczny wyjaśnić. Wydaje się jednak, że przyczyn niepowodzeń spółdzielni należy doszukiwać się przede wszystkim w braku fachowego, a co więcej kompetentnego i odpowiedzialnego kierownictwa. Bardzo znamienne świadectwo w tym względzie pozostawił wielce zasłużony tutejszy społecznik i działacz spółdzielczy Bolesław Zdziarski. Autor ten tak scharakteryzował omawiany problem: „[...]W Płocku tak było małe zrozumienie kooperatywy kredytowej, że płocka ‚Zgoda’ mając w swej ustawie prawo na otwarcie Kasy Pożyczkowej, otworzyła ją dopiero wówczas, gdy p. Mądrzejewski zobaczył na otwartym przeze mnie wzajemnym kredycie, że istnieć może Kasa i przy ‚Zgodzie’⁵⁶. Również, nie pozbawioną pewnej uszczypliwości uwagę, poświęcił on kierownikom ‚Zgody’”: „[...]Igrali rolę wielkich dygnitarzy i protekcje odgrywały tu wielką rolę”⁵⁷

O niedostatecznym przygotowaniu do zadań niektórych działaczy ‚Zgody’ świadczyć może wiele mówiący fakt, jaki wydarzył się podczas I Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu w Płocku z 20 — 21 czerwca 1908 r. Otóż biorący w nim udział z ramienia ‚Zgody’ prezes Mądrzejewski wprost zapytał zgromadzonych, czy ich zdaniem prezentowane przez niego „[...]Stowarzyszenie Oszczędnościowo-Pożyczkowe ‚Zgoda’ w Płocku — może być uważane za stowarzyszenie spółdzielcze?”⁵⁸. Wprawdzie przytoczone dosłownie zdanie w przekazie źródłowym pozbawione jest szerszego omówienia. Analizowane jednak w zakresie treściowym, z uwagi na jednoznaczność sformułowania, daje wielce do myślenia. Stawia bowiem pod znakiem zapytania kompetencje osób, skądinąd wielce zasłużonych dla spółdzielni. Niniejszy wniosek do pewnego stopnia uzupełnia relacja J. Rudzińskiego, wieloletniego członka Zarządu, który podobnie ze swojej strony przypisał nieudolność kierownictwu ‚Zgody’⁵⁹

Następną przyczynę, przesądzającą o działalności kredytowej, a w rezultacie i handlowej spółdzielni, stanowiła nieuczciwość jej pracowników.

Kilka faktów na ten temat przytacza wspomniany Rudziński. I tak w r. 1893 subiekt Habich spowodował deficyt na sumę 945 rb i 41 kop. W r. 1898 niedobór spowodował wiceprezes Zebrań Ogólnych, Widuliński, na sumę 896 rb. Natomiast w r. 1899 subiekt Stanisław Panaszek defraudował 648 rb 80 kop. Wprawdzie w tym wypadku stratę częściowo kompensował tzw. Związek Roboczy w Warszawie, jednakże resztę musiano uzupełnić z kapitału zapasowego. Dlatego też, przeciwdziałając podobnym praktykom na przyszłość, Zebranie Ogólne z 6 kwietnia 1900 r. wprowadziło remanenty, określając jednocześnie ażeby były one częste i sumienne⁶⁰.

Ostatnią przyczynę, ograniczającą działalność spółdzielni, była charakterystyczna dla tych czasów, ostra i niejednokrotnie nie przebiegająca w środkach konkurencja⁶¹. „Zgoda” miała przeciw sobie silny i zjednoczony front w postaci sklepów i różnych magazynów handlowych, których przykładowo w r. 1884 było w mieście 231⁶². Dodatkową trudność nastręczała sprawa tzw. pośredników handlowych, rekrutujących się przeważnie z ludności żydowskiej. Ponieważ programowym zadaniem spółdzielni było całkowite wyeliminowanie ich z handlu, stąd na tym tle dochodziło do dodatkowych nieporozumień⁶³. Nic więc dziwnego że „Zgoda”, nie będąc od początku potentatem, nie miała faktycznych możliwości do atrakcyjnego zaprezentowania się. To wszystko musiało odbijać się niekorzystnie na całokształcie jej działalności.

Powyższe przyczyny, jeśli je skonfrontujemy z ogólnymi trudnościami ekonomicznymi Płocka oraz warunkami życia jego mieszkańców, o czym dość szeroko wspomina Chudzyński⁶⁴, chyba dostatecznie tłumaczą początkowe niepowodzenia spółdzielni. Zresztą swoje znaczenie posiadała także powszechna niezajomość problematyki spółdzielczej, rzecz, która z istoty swojej decydująco wpływała na rozwój „Zgody”. O akceptacji spółdzielni przez społeczeństwo zadecydowała żmudna i częstokroć niewdzięczna praca czołowych jej działaczy, którzy mimo popełnianych niekiedy błędów, potrafili na trwałe zaszczerpić na gruncie Płocka idee spółdzielcze.

Sumując powyższe należy stwierdzić, że powstanie Towarzystwa Spożywczego i Kasy Oszczędnościowej „Zgoda” w Płocku było zjawiskiem bezsprzecznie pożytecznym. Spółdzielnia stanowiła wyraz sprzeciwu wobec niesprawiedliwości, jaką wnosił kapitalizm z przełomu XIX i XX stulecia. Za pozytywną rzecz należy uznać ideę społecznego zrzeszania się, którą z natury swojej wносиła spółdzielczość. Fakty te musiały mieć pewną wymowę, zwłaszcza w uświadomionych kręgach społeczeństwa płockiego, skoro spółdzielnia ostatecznie przetrwała. Niestety dla „Zgody”, jak i spółdzielczości w ogóle, było pojawienie się jej w okre-

Tabela 1

Wybrane fazy rozwoju Sp-łni „Zgoda” z lat 1870 — 1904									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Lata i pół- rocza	Liczba członków	Udziały	Wnioski na Kasę pożyczkową	Obroty sklepów	Czysty zysk sklepów	Kapitał zapasowy sklepów	Obroty Kasy Po- życzkowej	Czysty zysk Kasy Po- życzkowej	Kapitał za- pasowy Kasy Poż.
r u b l e									
1870	224	1 180	839	19 752	708	265	.	.	.
1871 I	201	1 882	1 147	21 871	646	466	.	.	.
II	203	1 651	1 416	20 115	779	700	.	.	.
1872 I	206	1 687	1 617	23 706	650	958	.	.	.
II	230	1 535	2 209	25 104	794	1 147	.	.	.
1873 I	235	1 530	2 369	26 766	823	1 218	.	.	.
II	249	1 570	2 661	22 704	202	1 238	.	.	.
1874 I	217	1 515	2 465	17 371	291	1 245	1 281	.	.
II	222	1 466	2 348	15 243	.	1 261	.	.	.
1875 I	196	1 317	2 211	16 454	264	473	.	.	.
II	173	1 157	2 021	13 088	623	489	.	.	.
1880 I	146	901	8 118
II	143	818	2 054
1885 I	140	847	2 823	7 288	.	84	.	.	.
II	119	847	2 217	6 410	.	85	.	.	.
1890 I	91	530	1 148	13 200	285	580	.	.	.
II	91	550	1 210	10 223	77	589	.	.	.
1895 I	157	765	2 434	12 919	.	5	5 018	32	44
II	155	726	2 389	13 413	.	22	5 792	23	.
1900 I	364	1 518	6 635	10 250	57	143	40 084	52	166
II	367	1 554	6 842	10 629	.	213	50 126	119	219
1904 I	687	3 351	8 674	28 920	1 355	1 802	141 700	418	1 125

Źródło: J. Rudziński, *Trzydziestopięćciolecie [...]*, ss. 94—95.

sie zaborów. Zaborca ledwie że tolerował jej działalność ekonomiczną. O innej, wyższej użyteczności, nie mogło być wprost mowy. Towarzystwa zaś przez cały omawiany okres takie czynniki jak ostra konkurencja, jaką stwarzał handel prywatny, powszechna bieda i brak wyrobienia społecznego ogółu, to wszystko nie stanowiło przyjaznego klimatu dla rozwoju spółdzielni. W tej sytuacji nic dziwnego, że rozwój jej cechowała stagnacja i to przez długie lata. Omówioną sytuację egzemplifikują dane, ukazujące niektóre wybrane fazy rozwoju „Zgody” z lat 1870—1904 (tabela 1).

2. Spółdzielczość kredytowa

Brak ustawy, normującej byt i działalność spółdzielni kredytowych, a także określone wymogi społeczne doprowadziły do wytworzenia się 4 ich typów. Tak więc powstały tzw. kasy pożyczkowe przemysłowców i rzemieślników, towarzystwa wzajemnego kredytu oraz towarzystwa drobnego kredytu, które dzieliły się na towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe (udziałowe) i towarzystwa kredytowe (bezu udziałowe). Działały one wyłącznie w środowisku miejskim. I mimo, że spółdzielnie te cieszyły się dość dużym uznaniem społecznym, to jednak zabroniono wstępować do nich chłopom. Dla nich organizacją kredytów zajmowały się działające od 1864 r. rosyjskie kasy gminne.

Do r. 1897, a więc do czasu wydania tzw. ustaw normalnych, stowarzyszenia kredytowe, podobnie jak spożywców, musiały zatwierdzać statuty w odpowiednich ministerstwach w Petersburgu. Procedura ta znacznie opóźniała rozwój spółdzielczości w Królestwie. Dlatego, aby uniknąć trudności, zakładano spółdzielnie na podstawie umów rejentalnych, jako spółki prywatne⁶⁵. Wspomniane spółdzielnie pozbawione były własnych związków patronackich.

Objęcie przez Sergiusza Wittego w r. 1892 teki ministra finansów Rosji zapoczątkowało okres pewnej liberalizacji gospodarczej, wyrażającej się w podjęciu przez rząd szeregu reform w państwie. Wtedy to właśnie po raz pierwszy zwrócono uwagę na spółdzielczość kredytową dostrzegając w niej, w wypadku jej rozwoju, siłę umożliwiającą łagodzenie napięć społecznych. Myśl ta została zrealizowana, kiedy to władze wydały tzw. ustawę normalną. Jej znaczenie dla rozwoju kooperacji kredytowej było fundamentalne. Ustawa bowiem, oprócz proceduralnych wytycznych dotyczących organizacji i działania poszczególnych spółdzielni, jako novum zawierała postulat tworzenia dla nich związków patronackich. Niestety, pomimo postępu, który w dziedzinę rozwoju społecznego ustawa wносиła, jej wykonanie było jednak utrudnione przez biurokratyzowany aparat państwowy, będący z zasady w opozycji do wszelkich form organizacji⁶⁶.

Zmiany na lepsze nastąpiły dopiero 7/20 czerwca 1904 r., kiedy to Rada Państwa wydała nową ustawę o organizacji drobnego kredytu. Prawodawca wprost domagał się w niej upowszechnienia spółdzielczości kredytowej i to w różnych jej formach⁶⁷. Ustawa była nowelizowana w r. 1905 w postaci wydanej dla całego państwa ustawy wzorcowej (normalnej) dla towarzystw kredytowych i udziałowo-pożyczkowych⁶⁸. Dopiero ten ostatni akt prawny dał początek bujnemu rozwojowi spółdzielczości kredytowej, jaki nastąpił na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Tymczasem w Płocku, pozbawionym rozwiniętego zaplecza przemysłowego i bogactw naturalnych, którego mieszkańcy z uwagi na rodzime tradycje żywili aspiracje w kierunku polepszenia warunków bycia i partycypacji w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym kraju, bardzo szybko doszło do powstania spółdzielczości kredytowej. W r. 1897 powstało Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Było ono po Wzajemnym Kredycie w Warszawie, faktycznie pierwszym tego typu stowarzyszeniem na prowincji⁶⁹. W r. 1901 powstało Płockie Towarzystwo Drobno Kredytu⁷⁰, w latach późniejszych występujące pod nazwą Bank Ludowy Spółdzielczy⁷¹. Pokróćce omówimy okoliczności powstania, formy i cele działania wspomnianych instytucji.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu było pierwszą klasyczną formą spółdzielczości kredytowej w Płocku. Powstało ono dzięki staraniom wspomnianego już, znanego miejscowego działacza społecznego i niepodległościowego, Bolesława Zdziarskiego (1863—1931)⁷². Odtworzenie wszystkich okoliczności związanych z powstaniem Towarzystwa jest dla współczesnego badacza dość trudnym zadaniem. Zasadniczą przeszkodę w tym zakresie stanowi niedostatek materiałów źródłowych, wynikły w następstwie ostatniej wojny. Zachowane zaś nieliczne sprawozdania z działalności tejże instytucji oraz najczęściej lapidarne wzmianki, przeważnie prasowe, również nie pozwalają na pełne odtworzenie jej genezy. Jedyną pracę, zawierającą wprawdzie nieliczne, jednakże istotne fakty odnoszące się do początków Towarzystwa, jest *Pamiętnik ziemi płockiej*, który jest zarazem autobiografią Zdziarskiego. Dlatego w odtworzeniu genezy Towarzystwa, należy z konieczności oprzeć się na tej jednostronnej relacji.

Jak podaje Zdziarski, powstanie kooperatywy kredytowej dokonało się w atmosferze ogólnej niechęci, okazywanej ze strony wpływowych przedstawicieli społeczeństwa płockiego. Do zaciętych przeciwników idei Towarzystwa w pierwszym rzędzie należał ówczesny gubernator płocki Ileodor Janowicz⁷³, znany skądinąd z maniakalnego wprost doszukiwania się w każdej działalności społecznej pierwiastków niepodległościowych⁷⁴. Oponowały również sfery urzędnicze, szukające w ten sposób uznania ze strony Janowicza. Podobnie jako przeciwnicy zasłynęli radca

Czarnowski, ziemianin z Kroczewa i redaktor Noskowski. Usiłowania Zdziarskiego popierali jedynie Zygmunt Kwasięborski i Tadeusz Sielkucki, którzy w historii Towarzystwa zapisali się jako jego współzałożyciele. Szczęśliwą okolicznością dla Zdziarskiego stanowiła jego osobista znajomość z Maleszewskim, który wówczas pełnił urząd naczelnika kancelarii ministra Wittego. Uzyskane od niego poparcie wprawdzie nie przesądziło jeszcze o uzyskaniu aprobaty władz, jednakże wyrównało siły w niekorzystnej jak dotąd walce z nieustępliwym Janowiczem. Ponieważ obydwie strony prezentowały usztywnione stanowiska, dlatego sprawa o zalegalizowanie Towarzystwa została przekazana na obrady senatu w Petersburgu⁷⁵. Warto w tym miejscu nadmienić, że spór ten odbywał się w okresie, kiedy to władze obradowały nad projektami niebawem mającej być wydanej ustawy normalnej. Ostatecznie Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu zostało zalegalizowane przez min. Wittego 5 lutego 1896 r.⁷⁶.

Nie wiemy, kiedy odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne członków Towarzystwa. Jak relacjonuje Zdziarski, obradowało ono dopiero w rok po legalizacji spółdzielni. Opóźnienie to spowodował Janowicz, który w ten sposób zemścił się za swoją porażkę poniesioną w Petersburgu. Zresztą przez cały czas, nawet po aprobacie ministra, gubernator chcąc zmusić Zdziarskiego do zaniechania realizacji projektu, nie szczędził wobec niego rozmaitych szykan i grózb; m.in. groził wysiedleniem do Rosji⁷⁷. Znalazło się też kilku usłużnych, o ironio — późniejszych działaczy Wzajemnego Kredytu — którzy pragnąc przypodobać się gubernatorowi, głosowali za zrzeczeniem się ustawy zatwierdzonej przez Wittego⁷⁸. Zdziarskiemu przyszli w sukurs patrioci i życzliwie do jego projektów nastawieni współobywatele, spośród których ze szczególną sympatią wymienia: Józefa Machcińskiego z Leszczyna, księdza Marjańskiego, ordynariusza płockiego bpa Apolinarego Wnukowskiego, Władysława Sztromajera z Płocka, Napiórkowskiego z Dobrzynia, Mikołaja Szemplińskiego, dra Jana Gołębiowskiego z Płocka, Jana Kajkowskiego, Koralewskiego i Szczygielskiego z Cieśli⁷⁹. Wobec głosu takich miejscowych powag ostatecznie gubernator ustąpił. Odegrał się jednak na Zdziarskim, nie zatwierdzając go na członka Rady Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i na urząd sędziego gminnego⁸⁰.

Cele i zadania Towarzystwa określał statut. Jego oryginał niestety zaginął, co też stanowi dużą niedogodność dla odtworzenia właściwych przyczyn założenia kooperatywy. Dlatego w swoich rozważaniach musimy posłużyć się dostępnym statutem z r. 1911⁸¹ zakładając, że wszelkie uzupełnienia, które doszły podczas lat trwania Towarzystwa, nie zniekształciły zawartych w nim idei przewodnich założycieli.

Według statutu celem Towarzystwa było „[...]ułatwienie jego członkom, ktorimi mogą być osoby wszelkich stanów i plicif[...], korzystnego lokowania i dostarczania kapitału, na przemysłowe i handlowe obroty”⁸². Natomiast według Zdziarskiego, założenie Towarzystwa, oprócz celów ogólnie spółdzielczych, było zawołowaną próbą samoobrony, podjętą przez kierującą się racjami narodowymi grupę tutejszych społeczników, w celu zapobieżenia bezmyślnemu sprzedawaniu ziemi Niemcom i Żydom⁸³.

Porównując obydwa stanowiska nie trudno jest dopatrzeć się w nich rażącej sprzeczności. W cytowanym sformułowaniu statutu motywy przedstawione przez Zdziarskiego nie mają żadnego odbicia. Ze statutu bowiem wprost wynika, że członkami Wzajemnego Kredytu obok Polaków, mogli być również i Niemcy i Żydzi. I że tak właśnie było, świadczy występowanie we władzach Towarzystwa przedstawicieli wyznania mojżeszowego; w r. 1889 — dwóch i r. 1904 — trzech⁸⁴.

Wracając do omawiania postanowień statutu należy stwierdzić, że warunkiem założenia spółdzielni było zebranie się przynajmniej 50 członków, z łączną sumą wkładów w wysokości minimum 25 000 rb⁸⁵. W poczet członków Towarzystwa przyjmowano zarówno osoby fizyczne jak i prawne. Członkostwo uzyskiwano w trojaki sposób: bądź na zasadzie ewikcji hipotecznej zapisanej na rzecz Towarzystwa na nieruchomościach miejskich lub ziemskich, znajdujących się na terenie guberni płockiej, bądź przez oddanie w depozyt papierów wartościowych, względnie za poręczeniem przynajmniej jednego członka stowarzyszenia, uwiarytelnionym przez Komitet Kredytowy Towarzystwa⁸⁶.

Wbrew powszechnie przyjętym w spółdzielczości praktykom, odpowiedzialność członków zasadniczo nie była sprecyzowana. Statut wprawdzie określał jej dolną granicę w wysokości nie mniejszej niż 400 rb, to jednak określenie górnego pułapu pozostawiał decyzji Rady Towarzystwa⁸⁷.

Obowiązująca wysokość wkładu była określona na minimum 200 rb. Z uzyskanej sumy wkładów 10% przeznaczano na kapitał zakładowy spółdzielni⁸⁸. Posiadanie przez stowarzyszonego pełnego udziału zasadniczo dawało mu jeden głos. Ewenementem w praktykach Wzajemnego Kredytu była możliwość oddania z plenipotencji dwóch nieobecnych członków za nich głosu⁸⁹. Stowarzyszeni mieli prawo do dywidendy i tzw. premii operacyjnej, pobieranych z czystego zysku pod koniec roku finansowego w wysokości 10% wniesionego przez siebie wkładu⁹⁰.

Należy z uznaniem podkreślić, że jak na tutejsze, małomiasteczkowe warunki, to jednak operacje finansowe były prowadzone w bardzo szerokim zakresie. Obejmowały one dyskonto weksli, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi, skup weksli, redyskonto, kupno i sprzedaż

papierów komisowych, depozyty, zastawy i wszelkiego rodzaju przekazy czekowe ⁹¹, a także lokacje ⁹².

Według statutu władzami spółdzielni były następujące organy: Zebranie Ogólne, Rada (Nadzorcza), Zarząd i Komitet Kredytowy. Kompetencje trzech pierwszych organów były podobne jak w przypadku „Zgody”. Różnica natomiast dotyczyła Komitetu Kredytowego, organu występującego wyłącznie w instytucjach kredytowych. Składał się on z dziesięciu członków wybieranych przez Radę. Do jego zadań m.in. należało decydowanie o przyjęciu nowych członków, sporządzanie oceny i zabezpieczenia wartości i wysokości przedstawionych do dyskonta weksli itp. ⁹³.

Po omówieniu celu, zakresu działania i struktury organizacyjnej Towarzystwa, kilka następnych uwag należy poświęcić działaczom i samym stowarzyszonym. Zadanie to jest jednak dość skomplikowane. Systematyczne informacje rozpoczynają się bowiem dopiero od r. 1898. Występują one najczęściej w postaci sprawozdań wyróżniających się tą cechą, że treściowo są bardziej przydatne dla celów statystycznych, aniżeli biograficznych. Niemniej w miarę możliwości, spróbujemy zrekonstruować podjęte zagadnienie.

Opierając się na relacji Zdziarskiego, do grupy członków-założycieli, obok niego samego, należeli również Zygmunt Kwasięborski, Tadeusz Sieklucki i Franciszek Wiloch ⁹⁴. Do grona założycieli należał również długoletni prezes Zarządu Towarzystwa, Gustaw Kühn ⁹⁵. Najprawdopodobniej współzałożycielami byli także znani społecznicy jak Jan Święcki i Jan Ligowski, którzy w Towarzystwie od samego początku pełnili funkcje dyrektorów Zarządu ⁹⁶. O innych inicjatorach nic pewnego nie wiemy.

Podobnie zupełnie nic nie wiemy o pierwszej obsadzie poszczególnych władz stowarzyszenia. Wyjątek jedynie stanowi G. Kühn, o którym wiadomo, że był pierwszym prezesem Zarządu i funkcję tę pełnił aż do r. 1913, tj. do swojej śmierci ⁹⁷.

Pierwszy imienny wykaz obsady personalnej władz pochodzi dopiero z r. 1898. I tak w skład Rady Towarzystwa wchodził: Ferdynand Pauli, Jan Piechowski, Ludwik Rokicki, Franciszek Wiloch i Zdziarski. Trójosobowy Zarząd spółdzielni stanowili prezes Kühn oraz dyrektorzy: Ligowski i Święcki. Członkami Komisji Rewizyjnej byli Jan Barczak, Karol Plocer i Roman Jarocki, zaś funkcje zastępców członków pełnili Bronisław Chądzyński, Leon Przybyszewski i Jan Szymański ⁹⁸.

Jak już uprzednio wspomniano, członkostwo Wzajemnego Kredytu mogła uzyskać każda osoba, bez względu na pochodzenie i płeć. W rzeczywistości możliwość uzyskania członkostwa była warunkowana spełnieniem przez kandydata jednego tylko, określonego ustawą warunku —

nie mógł on być równocześnie członkiem innego towarzystwa wzajemnego kredytu⁹⁹. Pomimo tego ograniczenia rozwój Towarzystwa był dość znaczny. W r. 1897 liczyło ono 635 stowarzyszonych. W r. 1901 aż 1 558 osób. Był to zresztą najświetniejszy w tym względzie rok w całej historii kooperatywy. W następnych latach rozwój Towarzystwa zaczyna charakteryzować się powolnym, jednakże systematycznym regresem. W r. 1904 liczyło ono 1 417 członków¹⁰⁰.

Przytoczone dane zdają się świadczyć o dość szerokim poparciu miejscowej ludności wobec założeń Towarzystwa. W rzeczywistości jednak wcale tak nie było. Członkowie, pomimo że w większości faktycznie wywodzili się z Płocka i powiatu płockiego, pochodzili również i z innych powiatów ówczesnej guberni płockiej, a nawet z terenów położonych daleko poza jej zasięgiem. Na przestrzeni omawianych lat, ta ostatnia kategoria członków przekraczała 20⁰/_o stowarzyszonych¹⁰¹.

Dość ciekawie przedstawia się następny problem, odnoszący się do formacji społeczno-zawodowej członków Towarzystwa. Przy jego rozważaniu oprzemy się na materiale i nazewnictwie, zawartym w dostępnych sprawozdaniach Zarządu spółdzielni. Autorzy sprawozdań zasadniczo wyróżniali wśród członków 3 grupy społeczno-zawodowe. Pierwszą z nich stanowiło ziemiaństwo; następną — kupcy, handlujący i przemysłowcy; wreszcie trzecią — właściciele domów, kapitaliści, adwokaci, lekarze i rzemieślnicy. Wiele natomiast daje do myślenia całkowity brak przedstawicieli ubogiej ludności miejskiej i wiejskiej, pomimo że w interesującym nas okresie mamy przykłady przynależenia jej do analogicznych towarzystw, działających w innych miejscowościach¹⁰².

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych grup należy stwierdzić, że najbardziej liczną, zwartą, a i też najwyżej kredytowaną była grupa druga. Wchodzili do niej głównie przedstawiciele mieszczaństwa płockiego. W r. 1901 liczyła ona 976 osób¹⁰³. Bez wątpienia stanowiła ona podstawę działalności Towarzystwa.

Następną grupę, cieszącą się szczególnymi względami, stanowiło ziemiaństwo. Do tego tytułu upoważniały posiadane przez ziemian zasoby gotówkowe. W r. 1900 Towarzystwo zrzeszało 330 osób¹⁰⁴, co stanowiło swoisty rekord. W następnych latach liczba ta uległa nieznacznemu zmniejszeniu.

Ostatnia grupa, o profilu inteligencko-wytwórczym, zwracała na siebie znacznie mniejszą uwagę władz Towarzystwa, aniżeli dwie poprzednie. Stan ten wywodził się z dość ograniczonych możliwości finansowych jej przedstawicieli. Odbijało się to wyraźnie na wysokości kredytowania tej grupy. Sfera ta była najbardziej reprezentatywna w r. 1901, kiedy to osiągnęła stan 264 członków¹⁰⁵. Przedstawioną charakterystykę egzemplifikują załączone na str. 45 tabele 2 i 3.

Tabela 2

Przynależność społeczno-zawodowa członków Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Rok	Ogółem członków	Ziemianie	Kupcy, handlujący, przemysłowcy	Różni: właściciele domów, kapitaliści, lekarze, adwokaci, rzemieślnicy
1	2	3	4	5
1897	635	.	.	.
1898	1 068	.	.	.
1899	1 325	274	828	223
1900	1 535	330	960	245
1901	1 558	318	976	264
1902	1 502	322	927	253
1903	1 464	.	.	.
1904	1 417	299	876	242

Tabela 3

Kredyt w wybranych latach w rublach rs. udzielony członkom Towarzystwa w rozbięciu na grupy społeczno-zawodowe.

Wyszczególnienie	1899	1900	1901	1902	1904
Ziemianie	553 850	695 700	791 550	974 200	998 500
Kupcy, handlujący, przemysłowcy	731 050	975 050	1 021 600	1 156 500	1 030 000
Pozostali	201 000	228 600	270 150	205 100	264 050

Źródło — tabele sporządzono na podstawie *Sprawozdań Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu za lata 1899—1902 i 1904.*

Ostatnia kwestia, którą należy postawić, dotyczy udziału i roli elementu polskiego w działalności Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Wyjaśnienie tej sprawy nie należy do łatwych zadań. Trudności wynikają z braku odpowiednich danych, które jak się wydaje, w większości wypadków zostały wstydliwie przemilczane i to głównie z inspiracji działaczy Towarzystwa pochodzenia polskiego. Najprawdopodobniej powodem była drażliwość tematu. Wprawdzie w tym okresie nie spotykamy jeszcze śladów skrajnego antysemityzmu w społeczeństwie polskim, jednakże ukazywanie na zewnątrz roli i znaczenia piarwiastka żydowskiego w życiu Towarzystwa, mogło być przyjęte ze zgorzeniem przez Polaków.

Do nielicznych wyjątków, rzucających wiele światła na podjęty problem, należy szczęśliwie zachowana „Lista członków Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu”¹⁰⁶. Zawiera ona, obok wykazu adresów, pełny wykaz nazwisk i imion wszystkich stowarzyszonych. I mimo, że „Lista” sporządzona była dopiero w r. 1908, to jednak z uwagi na nieznaczną odległość czasową, ogromna ilość zawartych w niej danych pozostała aktualna dla omawianego okresu. Wynika z niej, że na 1 044 członków — 581 było Żydów i 239 Polaków. Ponadto członkostwo posiadały 4 firmy polskie i 4 żydowskie. Reszta członków w liczbie 216 nie dała się zidentyfikować pod względem przynależności narodowej¹⁰⁷.

Sumując powyższe należy przyjąć, że zawiązanie Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu było inicjatywą pozytywną. Niezależnie bowiem od intencji założycieli, już samo jego powstanie należy traktować jako zwycięski akt samoobrony, wobec stosowanych przez administrację zaborczą ograniczeń. Od samego początku kooperatywa prezentowała profil mieszczański-ziemiański. Nie należy jednak zapominać o tym, że popieranie przez Wzajemny Kredyt podejmowanych przez te stany inicjatyw, w rezultacie odbijało się korzystnie na życiu ekonomicznym Płocka. Można mówić nawet o dobroczynnym działaniu Towarzystwa wspomagającego rozwój rzemiosła, drobnej wytwórczości i handlu. Do cech dodatnich należy także zaliczyć jego działalność na rzecz integracji zróżnicowanego pod względem narodowym społeczeństwa płockiego, pomimo, że pierwotnym celem założyciela Towarzystwa był właśnie podział społeczeństwa, zakładany w imię obrony interesów polskiego stanu posiadania.

Natomiast do ujemnych należy zaliczyć te wszystkie ograniczenia, które decydowały o elitarnym profilu instytucji. Nie zasługują również na pochwałę typowo kapitalistyczne praktyki, stosowane w dziedzinie ekonomicznej spółdzielni. Nie zapominajmy jednak, że taki był duch czasów. Stosowanie w praktyce metod kapitalistycznych, stanowiło gwarancję przetrwania. Na inne rozwiązania było wówczas zbyt wcześnie.

Zupełnie inne okoliczności towarzyszyły powstaniu drugiej z kolei placówce kredytowej, jaką było Płockie Towarzystwo Drobno Kredytu. O ile bowiem Wzajemny Kredyt powstał w wyniku przetargów jego założycieli z władzami, to w tym przypadku można mówić nawet o życzliwym stosunku władz do niniejszej inicjatywy. Przyczyną tej zadziwiającej metamorfozy była trudna sytuacja gospodarcza, jaka powstała w wyniku niekorzystnej dla Rosji konwencji hadlowej, zawartej w r. 1894 z Niemcami. Wtedy to na obszarze całego państwa w szczególności trudnej sytuacji znalazły się rolnictwo i rzemiosło. W rezultacie zmusiło to władze do powzięcia energicznych przeciwdziałań. Tak więc z zaleceń rządu, na ratunek pospieszył Bank Państwa Rosyjskiego, który po-

przez dość szeroki asortyment usług kredytowych, w ten sposób wspomagał zainteresowanych. Obiektywnie biorąc, cała ta konieczna działalność Banku posiadała jednak jedną wielką niedogodność. Każdorazowe bowiem pertraktowanie z pojedynczymi kontrahentami narażało Bank na znaczne straty. Dlatego postanowiono powołać instytucje drobnego kredytu, subsydiowane przez wspomniany Bank po to, ażeby one, jako jedynie uprawnione, wyręczały w pertraktacjach poszczególnych obywateli.

Tymczasem w Płocku, który na równi z innymi miastami partycypował w ogólnej niedoli, pojawiła się grupa działaczy, którzy jako cel postawili sobie ożywienie gospodarcze miasta. Grupie tej przewodzili bracia Ludwik i Leon Dzierżanowscy, obydwaj długoletni pracownicy najpierw Banku Polskiego, a po jego likwidacji 1 stycznia 1886 r. Banku Państwa Rosyjskiego ¹⁰⁸.

Szczególnie czynny w tym względzie okazał się Ludwik, który zasłynął nie tylko jako gorliwy propagator spółdzielczości kredytowej, lecz także jako założyciel towarzystw drobnego kredytu w Płońsku i Rypinie ¹⁰⁹. On również przełożył z rosyjskiego na język polski „Ustawy normalne towarzystw kredytowego i pożyczkowo-oszczędnościowego”, wydane następnie w Płocku w r. 1907. Warto nadmienić, że niniejsze tłumaczenie było autentycznym tekstem dla wszystkich towarzystw drobnego kredytu w całej tzw. Kongresówce ¹¹⁰.

Jak już powyżej wspomniano, Płockie Towarzystwo Drobnego Kredytu powstało w r. 1901. Brak źródeł nie pozwala na omawianie wszystkich starań związanych z jego założeniem. Wystarczy stwierdzić że spiritus movens w tym zakresie był L. Dzierżanowski. On też w Petersburgu osobiście odebrał zezwolenie na otwarcie stowarzyszenia ¹¹¹. Jego pierwsza siedziba znajdowała się podówczas przy ul. Grodzkiej 2 w Płocku ¹¹².

Przechodząc następnie do podania charakterystyki spółdzielni, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak mianowicie jej założyciele widzieli realizację społecznych zadań?

Wydaje się, że odpowiedź na powyższe pytanie zawarta jest w statucie Towarzystwa. Czytamy w nim: „Celem Towarzystwa Kredytowego jest ułatwić członkom stowarzyszonym prowadzenie gospodarczych obrotów i ulepszeń, jak również nabywać inwentarz za pomocą udzielania pożyczek i podejmowania pośrednictwa w obrotach gospodarczych swoich członków” (art. 1) ¹¹³.

Przedstawione cele wyjaśnia nam bliżej załączony do tego artykułu komentarz. Jego autor w taki oto sposób precyzuje kierunki działania stowarzyszenia: celem jego jest dostarczanie łatwo dostępnego i taniego kredytu na potrzeby konieczne, związane ze zwiększeniem intensyfikacji gospodarczej. Warunkiem realizacji tych przedsięwzięć powinna być „[...]

pomoc wzajemna (tj. Towarzystwa i członków) w wynalezieniu pieniędzy na pożyczki pożyteczne, gospodarcze”¹¹⁴.

Z przytoczonego materiału jednoznacznie wynika, że założycielami Drobного Kredytu musiały kierować typowo gospodarcze i zarazem społeczne przesłanki. Potwierdza to bowiem akcentowanie konieczności uzasadnionego operowania kapitałem, jak również i sam cel — czyli podniesienie poziomu gospodarowania. Na uwagę również zasługują zawarte w przytoczonych sformułowaniach pierwiastki dydaktyczne. Stowarzyszonych powinna cechować nie tylko lojalność organizacyjna, lecz przede wszystkim postawa jako propagatorów spółdzielczości i działaczy¹¹⁵.

Na gruncie płockim były to hasła zupełnie nowe. Spotkały się one z bardzo życzliwym przyjęciem społeczeństwa. Że tak właśnie było potwierdza to dość gwałtowny, jak na tutejsze stosunki, rozwój Towarzystwa. W r. 1901 zrzeszało ono 375 osób. W następnych latach, do r. 1904 łącznie, już odpowiednio 959, 1 493 i 1 871 osób¹¹⁶.

O społecznym nastawieniu założycieli Towarzystwa Drobного Kredytu również świadczy nie tylko teoretyczne upowszechnianie przez nich idei współdziałania. Praktycznym wyrazem takiej postawy było założenie przez nich już w r. 1902 kooperatywy wytwórczej p.n. „Szewcy Zjednoczeni”¹¹⁷. Było to przedsięwzięcie pionierskie. Wyprzedziło ono bowiem o przeszło dwa lata odnośne zalecenia, jakie w r. 1904 wydał obradujący w Warszawie Zjazd Przedstawicieli Instytucji Spółdzielczych¹¹⁸.

Nie mamy danych z omawianego okresu, na podstawie których moglibyśmy wyrobić sobie pogląd o proveniencji społecznej członków stowarzyszenia. Najbliższe pochodzą dopiero z r. 1905. Z uwagi jednak na niewielki w tym roku wzrost liczby członków wydaje się, że dane te należy traktować jako relatywnie analogiczne dla dwóch ostatnich lat. I tak w r. 1905 na ogólną liczbę 1 937 kredytowanych było 816 rzemieślników, 520 handlujących, 60 rolników i 541 osób, przynależnych do tzw. „innych zawodów”¹¹⁹. Ta ostatnia kategoria była reprezentowana głównie przez lekarzy, rejentów, księży, urzędników¹²⁰. Pod względem wyznaniowym Towarzystwo zrzeszało 1 131 chrześcijan i 806 Żydów, zaś w podziale na płeć — 149 kobiet i 1 788 mężczyzn¹²¹.

Z kolei przechodząc do omówienia statutu, ograniczymy się jedynie do lapidarnego przedstawienia niektórych, bardziej charakterystycznych jego postanowień. I tak członkami Towarzystwa mogły być osoby obojga płci, pełnoletnie, które miały prawo samodzielnego rozporządzania swoim majątkiem. O uzyskanie członkostwa mogły również ubiegać się osoby prawne¹²². Jednocześnie Płockie Towarzystwo Drobного Kredytu było ekskluzywne w stosunku do tych osób i instytucji, które aktualnie należały już do innego stowarzyszenia pożyczkowo-oszczędnościowego, kredy-

towego, względnie do wzajemnego kredytu¹²³. Każdy stowarzyszony obowiązyany był przy wstąpieniu wnieść odpowiedni udział¹²⁴.

Oprócz odpowiedzialności własnej za długi i poręczenie, każdy członek podlegał solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania i straty Towarzystwa. Odpowiedzialność ta była dwojaka: ograniczona i nieograniczona¹²⁵.

Podstawowym organem według statutu Drobnego Kredytu było Zebranie Ogólne. Wybierało ono spośród siebie trójosobowy Zarząd i Radę Nadzorczą. W r. 1904 składy ich zostały powiększone o jednego członka. Kompetencje tych organów były analogiczne do uprawnień ich odpowiedników w omawianych już spółdzielniach¹²⁶.

Na zakończenie kilka uwag poświęcimy omówieniu działalności gospodarczej. Jak relacjonuje L. Dzierżanowski — rozpoczęła się ona w sposób dość pomyślny. Na ten stan rzeczy wpłynęło dysponowanie już od samego początku kilkutyśięcznym kapitałem zakładowym, pochodzącym w części z sum zadeklarowanych przez założycieli, a w części z sum wypożyczonych z Banku Państwa¹²⁷. Stwarzało to doskonale referencje instytucji, jako że istotnie, dysponowała ona mocną bazą materialną. O tym, że istotnie zdobyła ona zaufanie społeczeństwa, świadczą następujące dane. W r. 1901 suma otwartych kredytów wynosiła 36 815 rb, przy liczbie 375 stowarzyszonych. W r. 1904 suma otwartych kredytów wynosiła już 177 853 rb, podczas gdy liczba członków Towarzystwa wzrosła do 1 871 osób¹²⁸. We wspomnianych latach sumy wkładów odpowiednio wzrosły z 4 921 rb do 69 576 rb i 93 kop. Sytuacja ta jest dobitnym potwierdzeniem dynamicznego rozwoju stowarzyszenia. Na marginesie warto nadmienić, że przez cały ten okres kapitał zakładowy rokrocznie stanowiły pożyczki, pobierane z Banku Państwa i od osób prywatnych: pierwsze w wysokości 1 000 rb, drugie — 1 600 rb¹²⁹.

Od samego początku Towarzystwo dysponowało zbyt poważnymi sumami, w stosunku do zapotrzebowania na nie ze strony społeczeństwa. Powodowało to niepokój kierownictwa spółdzielni, obawiającego się strat w wypadku ewentualnego zachwiania się wartości pieniądza. Dlatego postulowano, ażeby Towarzystwo swoje usługi, w zakresie udzielanych pożyczek, rozciągnęło również na robotników i ludność wiejską¹³⁰. Było to możliwe do realizacji, ponieważ według statutu najwyższa norma otwartego kredytu wynosiła wówczas 200 rb i z tej racji była dla szerokiego ogółu możliwa do spłacenia¹³¹. I tu tkwiła główna przyczyna, powodująca wytworzenie się atmosfery życzliwości i uznania, jakie Towarzystwu okazywało społeczeństwo Płocka i okolic. Potwierdza to również i Dzierżanowski, który powszechność uznania społecznego okazywanego Towarzystwu, uzasadniał m.in. takimi dobroczynnymi skutkami jego działalności jak: rozwojem gospodarstw rolnych, rozwojem rzemio-

sła, drobnego przemysłu, handlu, usuwaniem nędzy, a nade wszystko wytworzeniem się wśród kontrahentów spółdzielni moralnego poczucia pewności, którą uważał za największą zdobycz¹³². Rozwój Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu ilustruje załączona na str. 51 tablica (tabela 4).

3. Spółdzielczość wytwórcza

W porównaniu z omawianymi już typami spółdzielczości stosunkowo słabiej postępował rozwój spółdzielczości wytwórczej. Było to spowodowane brakiem dostatecznych środków na wyposażenie techniczne warsztatów, a także konkurencją jaką stwarzał nowoczesny przemysł. Dlatego spółdzielczość wytwórcza stanowiła jedynie uzupełnienie produkcji wielkoprzemysłowej. Z tych racji mogła się ona rozwijać w regionach słabiej uprzemysłowionych.

Najwięcej spółdzielni powstało w Galicji. Zwykle tworzone je w najuboższych środowiskach rzemieślniczych, wśród szewców, stolarzy, kowali, ślusarzy itp. W Królestwie — spółdzielczość wytwórcza rozwijała się głównie w środowisku wiejskim. Właściwy jej rozwój nastąpił dopiero po 1900 r.¹³³

Powstanie w r. 1902 „Związku Szewców” — jak wiemy — było dziełem Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu. Mówiąc o przyczynach jego powstania, trudno jest ten fakt łączyć z innymi, niż tylko społecznymi motywami. Według opinii najbardziej wiarygodnego świadka, tj. Władysława Sztromajera, będącego jednym z założycieli Związku, o jego powstaniu zadecydowały dwie przyczyny. Pierwszą z nich, stanowiła chęć zwiększenia wartości pracy poprzez podniesienie jej wydajności. Drugą przyczyną było zapewnienie stowarzyszonym przez Drobny Kredyt dopływu stałych kredytów na zwiększenie produkcji¹³⁴. Powyższe motywy wydają się być przekonujące, nawet jeśli przyjmiemy, że ostatecznym celem powstania Związku był wyłącznie interes finansowy Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu.

Założenie Związku było w środowisku szewców w Płocku wydarzeniem popularnym. Świadczy chociażby o tym przyjęcie członkostwa aż przez 44 osoby. Związek dysponował kapitałem zakładowym w wysokości 4 000 rb, wypożyczonym z Towarzystwa Drobного Kredytu. W umowie zawartej z Towarzystwem Związek zobowiązał się do podniesienia cen robocizny o 20 % w stosunku do cen określonych przez rzemiosło indywidualne. Ponadto związkowcy byli obowiązani do nabywania surowca ze wspólnej hurtowni, płacąc zań gotówką, względnie przekazem na Towarzystwo Drobного Kredytu. Kooperatywa musiała też ujawniać Towarzystwu codzienne dochody, które wpisywano na specjalną książeczkę lokacyjną. Ze swojej strony Zarząd Towarzystwa udzielał Związkowi krótkoterminowych i niskoprocentowych pożyczek, które były obracane na

Tabela 4

Wybrane dane przedstawiające rozwój Płockiego Towarzystwa Drobno Kredytu
w latach 1901 — 1904

Rok	Liczba członków	Suma otwartych kredytów	Kapitał zakładowy			Kapitał zapasowy	Wkłady	Sumy lokowane	Pożyczki
			Własny	Z Banku Państwa	Poż. od osób pryw.				
1901	375	36 815	.	1 000	1 600	.	4 926	.	11 216
1902	959	157 682	.	1 000	1 600	.	21 934,52	4 500	25 584
1904	1 493	140 633	.	1 000	1 600	200	70 790,88	22 200	54 884
1904	1 871	177 853	.	1 000	1 600	800	69 576,93	19 300	55 552,59

Źródło: Spraw. Płoc. Tow. Drobn. Kred. za 1910 r., s. 15.

zakup surowca. Ich wysokość nie mogła jednorazowo przekraczać 50 rb. Wszelkimi sprawami Związku zawiadywał dwuosobowy Zarząd. Niestety, nie znamy nazwisk stanowiących go osób. Wbrew oczekiwaniom, tak związana spółdzielnia nie spełniała właściwych sobie celów. Wynikało to głównie z braku odpowiedniego kierownictwa i instruktorów. Podobnie i samych instruktorów cechowało niewyrobienie społeczne, brak współpracy, a także prywata. Do ogólnego obniżania się ich poziomu moralnego przyczyniali się również intrygami właściciele warsztatów prywatnych, upatrujący w Związku groźnego konkurenta. W tej sytuacji Zarząd Płockiego Towarzystwa Drobno Kredytu postanowił dokonać reorganizacji Związku, która najprawdopodobniej nastąpiła w 1904 r.¹³⁵

Nowy Związek przejął aktywa i passywa poprzedniej grupy i zobowiązał się wypłacać zatrudnionym uposażenie przynajmniej o 10 % wyższe, aniżeli czynili to właściciele prywatnych warsztatów szewskich. Równocześnie Płocki Drobny Kredyt udzielił Związkowi na dwa lata pożyczki w wysokości 4 900 rb, z przeznaczeniem jej na rozwinięcie produkcji. Działania te miały korzystne następstwa dla rozwoju spółdzielni. Niebawem podjęła ona masową produkcję obuwia, które wysyłano na sprzedaż do Rosji¹³⁶. Niestety źródła nie precyzują zakresu rozwoju ekonomicznego Związku.

Sumując powyższe, założenie w Płocku „Związku Szewców” należy zaliczyć do inicjatyw bezsprzecznie pozytywnych. W ostatecznym bowiem rachunku fakt ten zwiększał moce produkcyjne miasta, w pewnej też mierze czynił zadość potrzebom zatrudnienia. Na odcinku rozwoju spółdzielczości był praktyczną egzemplifikacją idei, znajdującej dość żywy oddźwięk tak w środowisku płockim, jak i daleko poza nim¹³⁷.

PRZYPISY

- ¹ I. Pietrzak-Pawłowska, *Początki polskiej spółdzielczości spożywców na tle ruchów demokratycznych w Europie*, «Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy» 1969; nr 2, s. 11—12.
- ² Myśl o zakładaniu spółdzielni najwcześniej pojawiła się w b. zaborze pruskim. Pierwszą spółdzielnią kredytową było założone w r. 1861 w Poznaniu — Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców Poznania, przekształcone następnie w prywatny bank. W r. 1862 powstała kasa oszczędności w Środzie k. Poznania, będąca tym razem inicjatywą trwałą. Jej założycielem był wybitny działacz narodowy, patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, ks. Augustyn Szamarzewski (1832—1891). Działalność Szamarzewskiego kontynuował ks. Piotr Wawrzyniak (1849—1910), od r. 1888 proboszcz parafii Mogilno. Wawrzyniak był twórcą zakładanych od 1900 roku „Rolników”. Miały one na celu obniżenie kosztów pośrednictwa przy sprzedaży wytworów rolnika, a także wpływ na ich jakość. Zaslugą Wawrzyniaka było rozpowszechnienie idei oszczędzania wśród ludności wiejskiej. W tym celu zakładał kasy oszczędnościowo-pożyczkowe. Natomiast na Śląsku zakładano głównie spółdzielnie spożywców. Ich inicjatorem był znany obrońca polskości i działacz społeczny Karol Miarka (1825—1892). W r. 1971 zorganizował on w Królewskiej Hucie

- (ob. Chorzowie) spółdzielnię pod nazwą „Spółka Spożywców Poczciwych Wiarusów”. W Galicji spółdzielnie zaczęły powstawać dopiero pod koniec XIX w. i to głównie kredytowe. Założycielem pierwszych spółdzielni był dr Franciszek Stefczyk (1861—1924), znany z tego, że całe swoje życie poświęcił walce z lichwą i nędzą wsi. Były to tzw. „kasy Stefczyka”. Jednocześnie rozwinęła się spółdzielczość mleczarska. Do jej powstania przyczynił się znany działacz spółdzielczości rolniczej Zygmunt Chmielewski (1872—1939). B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918—1937*, Warszawa 1974, s. 14—16; W. Bronikowski, *Drogi postępu chłopca polskiego*, Warszawa 1934, s. 97, 100; W. Karasiewicz, Ks. patron Piotr Wawrzyniak jako kapłan 30 I 1849—9 IX 1910, *Nasza Przyszłość*, T. 30; 1969, s. 214, 217, 221; J. Rudowski, *Organizacje rolnicze*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918—1928*, Warszawa 1928, s. 1000.
- ³ S. Piechowicz, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze rosyjskim*, [w:] *Zarys polskiego ruchu spółdzielczego*, Cz. 1, Warszawa 1971, s. 235.
- ⁴ W. Siedlecki, *Wprowadzenie do nauki o spółdzielczości*, Kraków 1947, s. 29.
- ⁵ S. Piechowicz, *Zarys historii* [...], s. 236.
- ⁶ Tamże, s. 243; J. Górski, W. Sierpiński, *Historia Powszechnej myśli ekonomicznej 1870—1950*, Warszawa 1977, s. 478—479.
- ⁷ W. Sikorski, *O kooperacji spożywców w Warszawie*, Społem 1913, nr 11, s. 4.
- ⁸ L. Krzywicki, *Stowarzyszenia spożywcze*, Warszawa 1903, s. 275.
- ⁹ W. Sikorski, *O kooperacji* [...], s. 4.
- ¹⁰ L. Dzierżanowski, *Założenie Towarzystwa Spożywczego i Kasy Pożyczkowej „Zgoda” w Płocku*, «Notatki Płockie», 1969, nr 3/52, s. 6.
- ¹¹ L. Buczowski, *Spółdzielnie spożywców. Zadania i organizacja*, Warszawa 1964, s. 7.
- ¹² W rozmowie przeprowadzonej ze mną pod koniec r. 1978 Leon Dzierżanowski wyjaśnił, że swoją tezę sformułował na podstawie przekazów swojego ojca, bezpośredniego świadka opisywanych wydarzeń.
- ¹³ Walerian Jędrzejewski urodził się w 1824 lub 1828 r. w Radziejowie na Kujawach, w rodzinie Józefa i Elżbiety Jędrzejewskich. Do Płocka przybył ok. 1836 r. Po ukończeniu studiów farmaceutycznych podjął pracę w aptece Gulbasiewiczza w Płocku najpierw jako praktykant, a od r. 1851 po ożenku z Gulbasiewiczówną — jako właściciel. Swoją postawę patriotyczną wykazał biorąc czynny udział w powstaniu M. Langiewicza, w związku z czym był represjonowany przez władze. Wraz z G. Foglem założył Towarzystwo Spożywcze i Kasę Pożyczkową „Zgoda” w Płocku. Uczulony na niesprawiedliwość społeczną zapisał się tym, że jako członek Rady Miejskiej w Płocku przedstawił projekt budowy domu dla starców i kalek. Jędrzejewski był ponadto członkiem Dozoru Kościelnego i Komitetu Sanitarnego. Miał 4 córki i 2 synów. Należy podkreślić, że mimo posiadania wielodzietnej rodziny, wychował i wykształcił Jana Gołębiowskiego, późniejszego członka „Proletariatu”, zasłużonego w dziejach miasta „lekarza ubogich”. Zmarł 14 III 1886 r. C. Gutry, *Jędrzejewski Walerian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 11, Wrocław 1964—1965, s. 237; Fr. Dorobek, *Walerian Jędrzejewski założyciel płockiej „Zgody”*, «Notatki Płockie», 1969, nr 3/52, s. 4—5.
- ¹⁴ Gustaw Fogel (?—1903): działacz społeczny i spółdzielczy, współzałożyciel płockiej „Zgody”. Pochodził z rodziny żydowskiej. Wiadomo, że był fundatorem i kuratorem szpitala żydowskiego w Płocku, a także założycielem kilku stowarzyszeń rolnych i przemysłowo-rolniczych. Zmarł w Wiesbaden (obecnie RFN) w r. 1903 C. Gutry, *Walerian Jędrzejewski — założyciel płockiej „Zgody”* «Notatki Płockie», 1961, nr 19, s. 29—30.
- ¹⁵ Zbiory Leona Dzierżanowskiego (ZLD) Ustav obcjestwa potrjebitjelej i ssudnoj kassy w g. Płocki pod nazwanijem „Sogłasje”.
- ¹⁶ I. Wojciechowska, *O kasie oszczędności w Płocku*, «Notatki Płockie», 1958, nr 7; Fr. Dorobek, *Walerian Jędrzejewski* [...], s. 5; Tenże, *Kasa Oszczędności w Warszawie i Płocku w latach 1844—1850*, «Notatki Płockie», 1977, nr 3/91, s. 34.
- ¹⁷ Tamże, s. 34—35.
- ¹⁸ Tamże.
- ¹⁹ L. Dzierżanowski, *Pierwszy statut spółdzielczy*, «Notatki Płockie», 1969, nr 3/52, s. 9; Ustav [...], b.p.

- ²⁰ Takie zresztą były wymogi statutu. ZLD, Ustav [...], § 42—43 b.p.
- ²¹ L. Dzierżanowski, *Założenie Towarzystwa* [...], s. 7.
- ²² S. Piechowicz, *Zarys historii* [...], s. 245.
- ²³ L. Dzierżanowski, *Założenie Towarzystwa* [...], s. 7.
- ²⁴ S. Piechowicz, *Zarys historii* [...], s. 236.
- ²⁵ Michał baron Wrangel-Kurlandczyk, w latach 1866—1972 pełnił urząd gubernatora płockiego.
- ²⁶ J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce*. Warszawa 1964, s. 61.
- ²⁷ ZLD Ustav [...] b.p.
- ²⁸ L. Dzierżanowski, *Założenie Towarzystwa* [...], s. 6.
- ²⁹ ZLD Ustav [...] b.p.
- ³⁰ *Tamże*.
- ³¹ Określenia pierwszego statutu były niefortunne dla rozwoju spółdzielni. Sumy oferowane przez Kasę były bowiem zbyt drobne dla osób zamożnych, ażeby z nich korzystały, zaś dla biednych, z uwagi na przyjęte przez „Zgodę” praktyki, stanowiły zbyt duże obciążenie. Dlatego poszczególne Zarządy pragnąc ożywić działalność Kasy, szukały różnych koniecznych rozwiązań. I tak na zebraniu ogólnym z 27 IX 1892 r. uchwalono udzielanie pożyczek do wysokości 100 rb, przy zagwarantowaniu przez pożyczającego 3/4 sumy, lub za innym odpowiednim poręczeniem. Przyjęto również, że z pożyczek może korzystać każdy, nawet z minimalną sumą wniosku. 26 IV 1893 r. uchwalono, ażeby wnioski stowarzyszonego na Kasę wynosiły od 5 do 50 rb. Przyjęto też, że wkłady na Kasę Pożyczkową będą przyjmowane obowiązkowo od 1 do 100 rb w dwóch wariantach: na 8% — w przypadku lokowania ich na termin 6-cio miesięczny i na 6% — w czasokresie dłuższym niż 6 miesięcy. Przełomowe znaczenie dla rozwoju Kasy miała uchwała podjęta na zebraniu ogólnym 25 VI 1898 r. Przyjęto w niej wydawanie pożyczek w kwotach do 500 rb, przy odpowiednim dopełnieniu wniosku w stosunku 10% sumy pożyczanej. Ponadto postanowiono pobierać 4% od wkładów trzymiesięcznych i bezterminowych. J. Rudziński, *Trzydziestopięćciolecie Stowarzyszenia Spożywczego i Kasy Pożyczkowej w Płocku pod nazwą „Zgoda”*, «Kalendarz Informacyjny na 1905 r.», Płock 1904, s. 89—90; *O stowarzyszeniu spożywczym pod nazwą „Zgoda” w Płocku*, «Korespondent Płocki» 1876, nr 28, s. 2.
- ³² W ciągu pierwszych trzech lat swego istnienia „Zgoda” opłacała patent pierwszej gildii. Z uwagi jednak na to, że kapitał zakładowy Towarzystwa nie przekraczał 10 000 rb, Zarząd wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zmianę opłat patentu z I na II gildii, co też nastąpiło dopiero w 1900 r. Od 1903 r. „Zgoda” zaczęła płacić podatek handlowy, ponieważ kapitał zakładowy przekroczył 10 000 rb. J. Rudziński, *Trzydziestopięćciolecie Stowarzyszenia* [...], s. 79.
- ³³ Zorganizowanie przy „Zgodzie” biblioteki i czytelnicy było wówczas b. trudnym do zrealizowania przedsięwzięciem. Władze bowiem odnosiły się wrogo do każdej działalności oświatowej. Zresztą i Zarząd spółdzielni, mając zasadnicze trudności z jej utrzymaniem, ze swojej strony nie wykazywał większego w tym kierunku działania. *Tamże*, s. 78.
- ³⁴ L. Dzierżanowski, *Władze płockiej „Zgody”*, «Notatki Płockie», 1969, nr 3/52, s. 31.
- ³⁵ *Tamże*.
- ³⁶ *Tenże*, *Pierwszy statut* [...], s. 11.
- ³⁷ Podobnie przedstawiał się profil całego stowarzyszenia pod względem społecznym. Najliczniejszą w nim grupę stanowili urzędnicy, następnie szli ziemianie, rzemieślnicy i przemysłowcy. Uderza brak biedoty miejskiej i ludności wiejskiej. *O stowarzyszeniu pod nazwą „Zgoda” w Płocku*, «Korespondent Płocki» 1876, nr 30, s. 2.
- ³⁸ Z wymienionego składu dłuższym stażem pracy we władzach „Zgody” wykazali się jedynie W. Drużyłowski i K. Kamocki, którzy funkcje swe pełnili w latach 1870—1873, a także M. Zglinicki, w latach 1870—1906 członek Sądu Polubownego, który od 1902 r. był również honorowym prezesem Walnych Zebrań. J. Rudziński, *Trzydziestopięćciolecie* [...], s. 80, 92.
- ³⁹ *Tamże*, s. 92.
- ⁴⁰ Józef Mądrzejewski (?—1917) działacz spółdzielczy i społeczny. W latach 1891—

- 1917 pełnił funkcję prezesa Zarządu „Zgody”. Jednocześnie był dyrektorem Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Do r. 1913 był honorowym prezesem płockiej straży ogniowej. 19 VIII 1914 r. wszedł do Komitetu Obywatelskiego m. Płocka, pracując w komisji pośrednictwa pracy i sekcji opalowo-oświetleniowej. 13 listopada tego roku wszedł również w poczet Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego. Słynął z niezwykłej pracowitości. TNP M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, (Płock) 1917, z. 5, s. 105; T. Swiecki i Fr. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, ss. 5, 15, 182; Sp. J. Mądrzejewski, «Kalendarz Mazowiecki» na rok 1918. Płock (1917), s. 167.
- ⁴¹ L. Dzierżanowski, *Władze* [...], s. 32,
- ⁴² Wspomnieć również należy i o innych działaczach, niekiedy niepierwszoplanowych, sprawujących na przestrzeni omawianych lat różne funkcje we władzach spółdzielni i ściśle związanych z jej historią. W tej grupie najczęściej byli wymieniani: Adam Alichniewicz, Bronisław i Karol Chądzyńscy, Władysław hr. Chotomski z Gulczewa, Stanisław Chyczewski, A. Donajski, Adam Grabowski, Czesław Gościcki, Franciszek Kochanowski, Ludwik Kołomyjski, Zygmunt Łempicki, Bronisław Molsdorf, Ludwik Stokowski i Czesław Szymczewski. *Tamże*, s. 32; J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 80, 86, 93; *Stowarzyszenie „Zgoda” w Płocku. „Płocczanin”*, «Kalendarz na rok 1887» Płock 1886, s. 147.
- ⁴³ J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 93.
- ⁴⁴ Materiały na Oddziałowe Zgromadzenie Przedstawicieli 27 kwietnia 1969 r. Płock 1969, s. 5.
- ⁴⁵ Projektowana dla poszczególnych sklepów ilość etatów i wysokość wynagrodzeń kształtowały się następująco: sklep nr 1 — dysponent (kierownik) 300 rb rocznie plus tantjeme (0,5% od przewyżki nad 2.000 rb miesięcznego dochodu brutto), 1 sklepowa 180 rb, 2 sklepowa 120 rb, stróż — 156; sklep nr 2 — dysponent 300 rb plus tantjeme, sklepowa 180 rb i stróż 144; sklep nr 3 — 1 sklepowa 180 rb i tantjeme, 2 sklepowa 180 rb i stróż — 144. ZLD Projekt urządzenia sklepów Towarzystwa „Zgoda” z 1869 r.
- ⁴⁶ O stowarzyszeniu pod nazwą „Zgoda” w Płocku, «Korespondent Płocki» 1876, nr 28, s. 2.
- ⁴⁷ J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 94.
- ⁴⁸ «Korespondent Płocki» 1876, nr 37, s. 3.
- ⁴⁹ *Tamże*.
- ⁵⁰ J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 94.
- ⁵¹ *Tamże*, s. 82, 94.
- ⁵² *Tamże*, s. 85.
- ⁵³ *Tamże*, s. 86.
- ⁵⁴ L. Dzierżanowski, *Pierwszy* [...], s. 7; Fr. Wybult, „Zgoda” (1870—1960). 90 lat płockiej „Zgody” 1870—1960. Płock (1960), s. 3; *Materiały na Oddziałowe Zgromadzenie* [...], s. 5; B. Przybyszewski, *Stowarzyszenie Spożywcze i Kasa Pożyczkowa „Zgoda”. 90 lat* [...], s. 11.
- ⁵⁵ J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 94.
- ⁵⁶ B. Zdziarski, *Pamiętnik ziemi płockiej*. (Płock 1923), s. 18.
- ⁵⁷ Uwagi tej nie należy oczywiście odnosić do całego kierownictwa „Zgody”. Krytyczny Zdziarski piętnował tu szczególnie typ społeczników, zresztą występujący i współcześnie, charakteryzujący się tym, że stojące przed nimi zadania spełniają w sposób bezduszny i b. formalny. B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 18.
- ⁵⁸ *Prace I Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobного Kredytu 20—21 czerwca 1908 r. w Płocku*. Płock 1909, s. 44.
- ⁵⁹ J. Rudziński, *Trzydziestopięciolecie* [...], s. 86.
- ⁶⁰ *Tamże*, s. 87.
- ⁶¹ M. Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865—1918* [w:] *Dzieje Płocka*, Wyd. 1. Płock 1973, s. 342.
- ⁶² *Pamiętna książka płockiej guberni za 1884 g.* Płock 1884, s. 102.
- ⁶³ M. Chudzyński, *Dzieje* [...], s. 342.
- ⁶⁴ *Tamże*, s. 335—342.
- ⁶⁵ S. Piechowicz, *Zarys historii* [...], s. 235—236.

- ⁶⁶ Rzut oka na rozwój spółnictwa pieniężnego, oszczędności i dostępności kredytu, «Kalendarz dla Spółek Pieniężnych na 1912 r.», Warszawa 1912, s. 34—35.
- ⁶⁷ Tamże, s. 35.
- ⁶⁸ Ustawę wydano 14/27 IX 1905 r. Została zamieszczona w Zbiorze Praw i Rozp. Państwa pod datą 9/22 XII 1905 r. Ustawy Normalne Towarzystw Kredytowego i Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Płock 1907, s. 3.
- ⁶⁹ Najstarszą spółdzielnią w Królestwie Polskim w typie spółdzielni kredytowych była Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich założona w r. 1870 w Warszawie. W tym samym roku rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa „Zgoda” w Płocku. Instytucje te z uwagi na określenia statutowe, były wzorcowe dla następnych spółdzielni kredytowych, tworzonych głównie w większych ośrodkach miejskich. Z grupy towarzystw wzajemnego kredytu najwcześniej powstało Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Warszawie — w r. 1873. W r. 1897 utworzono Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Płocku, w 1899 — w Płońsku. Ogółem w XIX stuleciu w b. Kongresówce powstało 19 spółdzielni kredytowych. *Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927*. Warszawa 1928, s. 14; S. Piechowicz, *Zarys historii* [...], s. 248.
- ⁷⁰ Najstarszymi towarzystwami drobnego kredytu, jakie powstały w ówczesnej guberni płockiej i zarazem w Królestwie, były stowarzyszenia w Płońsku i Rypinie. Zostały założone w r. 1898. Właściwy ich rozwój przypadł na początek naszego stulecia. W guberni płockiej w r. 1901 założono rekordową ich liczbę, mianowicie 10 towarzystw. Placówki te powstały w Sierpcu, Miawie, Dobrzyniu nad Wisłą, Płocku, Żurominie, Skępem, Wyszogrodzie, Drobinie, Raciążu i Bodzanowie. W następnych latach powstały: w r. 1902 — w Bielsku, i Przasnyszu, 1904 — Dobrzyniu nad Drwęcą, Lipnie i Ciechanowie, w 1906 — we wsi Dzierżogowo k. Przasnysza, w 1907 — w Ciechanowie (drugie), Szreńsku, Chelmicy k. Lipna, Bieżuniu i Czerwińsku. Wymienione stowarzyszenia w r. 1907 zrzeszały łącznie 16 696 członków. Wkłady wynosiły 1 067 715,77 rb, udzielone pożyczki — 976 997,44 rb, kapitał zapasowy — 26 426 rb. *Towarzystwa drobnego kredytu w okręgu płockim*. «Społem», nr 3, s. 37—38; L. Dzierżanowski, *Rozwój i stan obecny towarzystw drobnego kredytu w okręgu płockim*, [w:] *Prace I Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Drobnego Kredytu 20—21 czerwca 1908 r. w Płocku*. Płock 1908, s. 1.
- ⁷¹ «Głos Rolniczy» 1936, nr 11, s. 2.
- ⁷² Bolesław Zdziarski: społecznik, filantrop, działacz spółdzielczy i niepodległościowiec. Urodził się 30 III 1863 r. w Zdziarach w ziemi płockiej. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Płocku studiował agronomię w Puławach. W r. 1894 był aresztowany za działalność polityczną i osadzony na dłuższy czas w X pawilonie cytadeli warszawskiej, gdzie zetknął się m. in. z Janem Hemplem. W r. 1905 został ponownie aresztowany, tym razem w związku z prowadzoną przez niego akcją upowszechniania języka polskiego w sądownictwie gminnym. Z jego nazwiskiem nierozzerwalnie jest związane powstanie takich instytucji jak Płockiego Towarzystwa Naukowego i Polskiej Macierzy Szkolnej Małorolnych. Przyczynił się również do założenia Pola Doświadczalnego przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym, którego był długoletnim członkiem, a także szkoły rolniczej w Niegłosach. W życiu Płocka i powiatu zachował się w pamięci jako twórca dzielnic „Działki” oraz jako rzecznik rozbudowy dróg. Będąc zwolennikiem stosowania nowoczesnych metod w rolnictwie, propagował przeprowadzenie melioracji i stosowania nawozów sztucznych. W tym też celu w Cieślach k. Płocka założył fabrykę nawozów sztucznych. Zmarł 30 V 1931 r. w posiadłości rodzinnej w Zdziarze, w zupełnym opuszczeniu. W spuściznie pisarskiej Zdziarskiego do bardziej charakterystycznych prac należą: *Niezależność Polski gospodarcza i polityczna, a bank emisyjny akcyjny*. Płock 1924; *O odrodzenie i naprawę skarbu Rzeczypospolitej Polskiej*. Płock (1924); *Odpowiedź p. premierowi Grabskiemu*, Płock (b.d.); *Bank Polski to jest Polski zgubą. Napiął* [...] Płock 1926; *Musimy być ludźmi*. Płock (1928); *Jak uchronić Polskę od nędzy i dostarczyć Polakom pieniędzy*. Płock 1930. Ponadto pozostawił liczne artykuły zamieszczane na łamach prasy płockiej i krajowej. S.p. Bolesław Zdziarski. «Dziennik Płocki» 1931, nr 130, s. 2; B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 15; *Sprawozdanie z działalności Pola Doświadczalnego przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Płocku za okres 1911/12—1914/15*, Warszawa 1916, s. 1, 3.

- ⁷³ Ileoodor Janowicz, b. prezes Izby Skarbowej w Radomiu, w latach 1890—1902 pełnił urząd gubernatora płockiego. Znany był z pogardliwego stosunku do Polaków, pomimo że był pochodzenia polskiego.
- ⁷⁴ B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 15.
- ⁷⁵ *Tamże*.
- ⁷⁶ *Ustawa Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z uwzględnieniem zmian i dopełnień po dzień 1 stycznia 1911 r.* Płock 1910, s. 5.
- ⁷⁷ B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 18.
- ⁷⁸ *Tamże*, s. 15.
- ⁷⁹ *Tamże*, s. 17.
- ⁸⁰ *Tamże*, s. 18.
- ⁸¹ *Ustawa Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* [...], 1911.
- ⁸² *Tamże*, par. 1, s. 5.
- ⁸³ B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 15.
- ⁸⁴ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kredytu za rok 1904.* Płock 1905.
- ⁸⁵ *Ustawa Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* [...], par. 5, s. 9, 11
- ⁸⁶ *Tamże*, par. 17, s. 25—33.
- ⁸⁷ *Tamże*, par. 4, s. 9.
- ⁸⁸ *Tamże*, par. 3, s. 7.
- ⁸⁹ *Tamże*, par. 34, s. 49; par. 35, s. 51.
- ⁹⁰ *Tamże*, par. 11, s. 19.
- ⁹¹ *Tamże*, par. 17, s. 25—33.
- ⁹² Od lokowanych kapitałów Towarzystwo płaciło procent według następujących norm: od lokacji rocznych członkom — 6%, nieczłonkom — 5,5%; od lokacji półrocznych członkom — 5%, nieczłonkom 4,5%; od lokacji kwartalnych — za 5-dniowym wypowiedzeniem — 3% i za okazaniem — 2%. «Kalendarz Informacyjny Płocki» na 1905 r. Płock 1904 (zał. firm.) k. 1. k. 1.
- ⁹³ *Ustawa Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* [...], par. 30, s. 45; par. 59—65, ss. 75, 77, 79.
- ⁹⁴ B. Zdziarski, *Pamiętnik* [...], s. 15, 19.
- ⁹⁵ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1913.* Płock 1914, s. 7.
- ⁹⁶ *Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1899.* Płock. 1900 b.p.
- ⁹⁷ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1913,* s. 7.
- ⁹⁸ W latach następnych obsada personalna władz uległa niewielkim zmianom. W r. 1904 przedstawiała się ona następująco: skład Rady — Wincenty Węsierski (prezes), Mojżesz Altberg, Kamil Bereza, Edmund Budzyński, Stanisław Lasocki, Józef Mądrzejewski, Jakub Neumark, Ferdynand Pauli i Józef Zborowski; Zarząd: Kühn, Ligowski i Święcki; członkowie Komisji Rewizyjnej: Mieczysław Majde, Karol Plocer i Leon Przybyszewski; zastępcy członków Komisji Rewizyjnej: Bronisław Chądzyński, Zdzisław Siemionowski i Jan Szymański. W tym miejscu należy podkreślić występowanie w tym gronie Przybyszewskiego i Mądrzejewskiego, uprzednio już poznanych z okazji omawiania historii „Zgody”. Pierwszy jak wiemy od r. 1898 działał w Komisji Rewizyjnej, drugi zaś wszedł do Rady Towarzystwa w r. 1902. Fakt ten świadczyć może nie tyle o kumulacji stanowisk, zjawisku pejoratywnym, zresztą nagminnie w ówczesnym Płocku praktykowanym, ile raczej o uznaniu dla ich doświadczenia w zakresie prowadzenia operacji finansowych, *Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Kred. za rok 1899 b.p. Tamże, 1904 b.p.; 1902 b.p.*
- ⁹⁹ *Ustawa Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* [...], s. 5.
- ¹⁰⁰ *Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. za rok 1913,* vide tabl. 2.
- ¹⁰¹ Nie posiadamy materiałów, w świetle których można precyzyjnie byłoby określić liczbę członków mieszkających poza obrębem powiatu płockiego. Pożądane dane pochodzą dopiero z r. 1908. Otóż w tymże r. 1908, na ogólną liczbę 1 044 członków, 216 mieszkało poza granicami powiatu płockiego. Lista członków Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (b.m.wyd.) 1908.
- ¹⁰² «Kalendarz» dla gub. płockiej na rok 1903. Płock 1902, s. 32.
- ¹⁰³ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kred. na rok 1901,* s. 11, 13.
- ¹⁰⁴ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kred. na rok 1900,* s. 15.
- ¹⁰⁵ *Spraw. Zarz. Płock. Tow. Wzajemn. Kred. na rok 1901,* s. 13.
- ¹⁰⁶ *Lista członków* [...], *Wzajemn. Kred.* [...], 1908.
- ¹⁰⁷ Wyszczególnione dane zostały sporządzone w oparciu o cytowaną Listę człon-

- ków Towarzystwa z r. 1908. Kryterium, jakie przyjęto przy ustalaniu przynależności narodowej członków, stanowiło typowe żydowskie nazwisko lub imię. Faktycznie liczba członków narodowości żydowskiej mogła być znacznie większa.
- ¹⁰⁸ m.: *Po 42 latach pracy*, «Mazowsze Płockie i Kujawy» 1929, nr 6—8, s. 85; L. Dzierżanowski, *Rozwój i stan obecny Towarzystwa Drobno Kredytu w okręgu płockim. Prace I Zjazdu Przedstawicieli* [...], s. 1—3.
- ¹⁰⁹ *Tamże*.
- ¹¹⁰ W historii stowarzyszenia oprócz braci Dzierżanowskich nadto zapisały się w sposób wyjątkowy następujące osoby: Feliks Andre, Stefan Baliński, Ludwik Biedrzycki, Alfred Cybulski, Adam Grabowski, Stanisław Górnicki, Antoni Lubowidzki, Jakub Neumark, Karol Plocer, Edward Pauli, Władysław Sztromajer, Alfred Wagner, Aleksander Zaleski, Adam Załęski, Józef Zborowski oraz Mikołaj Zołobow. Wymienieni, z uwagi na złożony przez siebie kapitał zakładowy spółdzielni, w jej sprawozdaniach wymieniani są jako członkowie-założyciele. m.: *Po 42 latach pracy*, s. 86; *Spraw. Płock Tow. Drobn. Kred. za 1905 r. Płock, 1905*, s. 15.
- ¹¹¹ m.: *Po 42 latach pracy*, s. 85.
- ¹¹² S. Ch., *Płocki Bank Ludowy Spółdzielczy*. «Tydzień Płocki» 1926, nr 5, s. 7.
- ¹¹³ *Ustawy normalne towarzystw kredytowego* [...], s. 3.
- ¹¹⁴ *Tamże*, s. 3—4.
- ¹¹⁵ W. Sztromajer, *Operacje zastawowe i poręczenia grupowe w Płockim Towarzystwie Drobno Kredytu*. [w:] *Prace I-go Zjazdu* [...], s. 47—48.
- ¹¹⁶ *Spraw. Płock. Tow. Drobn. Kred. za 1910 r. Płock 1911*, s. 15.
- ¹¹⁷ «Kalendarz Informacyjny Płocki» na 1905 r., s. 62; W. Sztromajer, *Operacje zastawowe* [...], s. 42.
- ¹¹⁸ W r. 1904 w Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu odbył się Zjazd Przedstawicieli Instytucji Spółdzielczych. Przedmiotem obrad była sprawa rozwoju spółdzielczości wytwórczej. Zjazd powołał jako novum specjalną „Komisję Współdzielczą”. Celem jej działania, oprócz prowadzenia propagandy spółdzielczej, było zapewnienie opieki istniejącym już stowarzyszeniom usługowym, «Kalendarz Informacyjny Płocki» na 1905 r., s. 62.
- ¹¹⁹ *Spraw. Płock. Tow. Drobn. Kred. za 1905 r.*, s. 3, 5.
- ¹²⁰ L. Dzierżanowski, *Rozwój i stan* [...], s. 10—11.
- ¹²¹ *Spraw. Płock. Tow. Drobn. Kred. za 1905 r.*, s. 3—5.
- ¹²² *Ustawy normalne towarzystwa kredytowego* [...], s. 3—4.
- ¹²³ *Tamże*, s. 17.
- ¹²⁴ *Tamże*, s. 6—11.
- ¹²⁵ *Tamże*, s. 21, 23.
- ¹²⁶ Obsada personalna władz w omawianym okresie przedstawiała się następująco. Na czele Zarządu stał Wł. Sztromajer, zaś członkami byli Jan Łepicki i S. Kowalkowski. Do Rady Nadzorczej wchodził Józef Zaborowski jako prezes oraz Stefan Welamin Rutski i Adam Załęski — jako członkowie. W r. 1904 nastąpiły pewne zmiany. W Zarządzie nadal pozostawali Sztromajer i Łempicki, dookooptowani zaś doń zostali Franciszek Trejchel i Kazimierz Warmiński. Podobnie i skład Rady, który został powiększony o jednego członka. Został nim ziemianin Eugeniusz Płoski. «Kalendarz» dla gub. płockiej na 1903 r. Płock 1902, s. 115; «Kalendarz Informacyjny Płocki» na 1905 r., Płock 1904, s. 123.
- ¹²⁷ L. Dzierżanowski, *Rozwój* [...], s. 2.
- ¹²⁸ *Spraw. Płock. Tow. Drobn. Kred. za 1909 r.*, Płock 1910, s. 15.
- ¹²⁹ *Tamże*.
- ¹³⁰ «Kalendarz» dla gub. Płockiej na 1903 r., s. 32.
- ¹³¹ «Kalendarz Informacyjny Płocki» na 1904 rok, s. 84.
- ¹³² L. Dzierżanowski, *Rozwój* [...], s. 2—3.
- ¹³³ R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1974, s. 175—176; Wł. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*. (Warszawa) 1963, s. 332.
- ¹³⁴ W. Sztromajer, *Operacje zastawowe* [...], s. 42.
- ¹³⁵ *Tamże*, s. 43.
- ¹³⁶ *Tamże*, s. 44.
- ¹³⁷ Jak podaje Sztromajer, inicjatywa działaczy płockich była bez większego powodzenia naśladowana w Płońsku, Rypinie, Sierpcu i Zurominie. *Tamże*, s. 42.